Nr. 261. Sobota, 14 Listopada 1885. Rok 75.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 listopada b. r. starszemu radcy skarbowemu przy galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu, Janowi Bujakowi, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 listopada b. r. w kapitule katedralnej St. Pölten zamianować najmiłościwiej scholastyka katedry i prałata infułata Józefa Zehengruber dziekanem kapituły, a kanonika starszego dr. Franciszka Willvonseder scholastykiem kapituły.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 listopada b. r. radców skarbowych, Józefa Mudroch i Ferdynanda Schneider, zamianować najmiłościwiej starszymi radcami skarbowymi dla okręgu krajowej dyrekcyi skarbu w Bernie.

Minister wyznań i oświecenia zamianował prefesora gimnazyalnego i inspektora szkół powiatowych, Romana Vimpelera w Tarnowie, dyrektorem seminaryum nauczycielskiego w Rzeszowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 listopada.

Z właściwą sobie zręcznością i energią skorzystała Wielka Brytania z zatargu, jaki powstał pomiędzy nią a królem Birmy Thibo, ażeby posłać władcy birmańskiemu *ultimatum*, które żąda naprzód sowitego odszkodowania materyalnego na rzecz pokrzywdzonego rzekomo przez Birmę angielskiego Towarzystwa żeglugi parowej, następnie domaga się dla Anglii prawa utrzymywania w Mandalay własnego rezydenta z eskortą, liczącą przynajmniej tysiąc żołnierzy, a to celem skuteczniejszego, niżeli dotychczas przestrzegania interesów brytyjskich. Równocześnie zawiadomiono króla, iż Anglia nie myśli wdawać się w jakiekolwiek dalsze pertraktacye, i że nawet zwłokę w odpowiedzi uważać będzie za powód do zbrojnej akcyi. Za całą odpowiedź wydał król Thibo proklamacyę wojenną, wobec czego zbrojny zatarg Anglii z Birmą zdaje się być nieuniknionym. Wobec energii, z jaką Anglia gotuje się na wyprawę przeciw Birmie, zdaje się również rzeczą pewną, że suwerenat króla Thibo zostanie złamany i że minęły już bezpowrotnie dnie jego okrutnego panowania, a Birma obaczy się niebawem wyswobodzoną z pod krwawego jarzma jednego z najokrutniejszych tyranów azyatyckich. Chociaż wielkie są bezwątpienia zasługi, jakie przez ekspedycyę przeciw Birmie zaskarbi sobie Anglia wobec cywilizacyi, nie mniejsze przytem ma ona widoki korzyści na polu własnych interesów handlowych, które w ostatnich latach doznały pewnego nadwerężenia skutkiem polityki kolonialnej Niemiec i Francyi.

Wiadomość o wyprawie przeciw Birmie sprawiła tylko w Paryżu pewne niezadowolenie. Francuzi, którzy tak ciężkiemi ofiarami okupili swój posterunek w Tonkinie, nie mogą z wielu względów entuzyazmować się najnowszem postanowieniem Anglii. Wiedzą oni dobrze, iż skoro pionierzy brytyjscy dotrą przez Birmę do granicy chińskiej, mogą stać się niebezpiecznymi rywalami dla handlu francuskiego, który przez zajęcie Tonkinu uzyskał wygodną drogę w głąb państwa niebieskiego. Francya jednakże nie posiada żadnego prawa do remonstrowania w jakibądź sposób przeciw tyle dla niej niepożądanej wyprawie sąsiedniego mocarstwa. Wszakże Anglia swojego czasu nietylko nie podniosła żadnego zarzutu przeciw okupacyi przez republikę Tonkinu i wypieraniu z Czerwonej rzeki „czarnych sztandarów", chociaż w zabiegach tych musiała upatrywać szkodę handlowych interesów firm brytyjskich, lecz owszem w najtrudniejszych dla Francyi chwilach okazywała gorący współudział dla jej przedsięwzięcia. Na wiadomość o zamierzonej wyprawie angielskiej przeciw Birmie, ambasador francuski w Londynie p. Waddington próbował z polecenia swojego rządu czynić pewne uwagi, w których ujawniła się chęć pozyskania w ten lub inny sposób rękojmi, iż interesa republiki nie zostaną narażone na szkodę, a które to uwagi równały się poniekąd reklamacyom, ostatecznie jednak p. Freycinet złożył oświadczenie, że Francya nie myśli w żadnym razie stawiać żadnych przeszkód lub trudności ekspedycyi angielskiej.

Delegacye.

Wiedeń, 12 listopada.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

(*G*) Delegacya węgierska uchwaliła dziś na posiedzeniu plenarnem cały etat Ministerstwa wojny, a więc etat wojskowy i etat marynarki, zgodnie z wnioskami komisyi swej, które od preliminarza rządowego różnią się tylko ustanowieniem mniejszej liczby stypendyów dla aspirantów do stanu wojskowo-lekarskiego. Liczebnie wyraża się różnica ta w kwocie 5 500 zł. Mimo tej prawie zupełnej zgodności uchwał z wnioskami, dyskusya była dosyć ożywiona; posiedzenie trwało przeszło cztery godziny.

Referujący z działu zwyczajnych wydatków wojskowych, delegat Rakowsky, ubolewał wprawdzie nad systematycznem podwyższaniem tychże wydatków, a jednak gorąco przemawiał za pozycyą, która główne sprawia podwyższenie ich w preliminarzu na rok przyszły, to jest za polepszeniem doli oficerów niższych stopni przez dopłaty subsystencyjne, tudzież za takiemiż dopłatami dla kadetów. Przeciw pozycyom tym przemawiał tylko del. Beöthy, uważając je za niedosyć uzasadnione w motywach rządowych, zbyt ogólnikowych, nie wykazujących rzeczywistej potrzeby. Inną pobudką niegłosowania za niemi jest mu wzgląd na konsekwencye; bo dopłata dla oficerów armii stałej pociągnie za sobą taką dopłatę dla oficerów obrony krajowej, a nadto urzędnicy wojskowi również będą musieli stanąć co do płacy na równi z oficerami. Wszystko to odbije się szczególniej dotkliwie na finansach węgierskich, które są takie, że znacznej części zasłużonych urzędników nie można dać emerytury. Przytoczony przez Rząd motyw, że trzeba płacę oficerów jakośkolwiek zrównać z płacą urzędników cywilnych, wydaje się delegatowi Beöthemu nietrafnym, skoro urzędnik cywilny musiał na wykształcenie swe łożyć wielkie sumy, jakich do wykształcenia się na oficera nie potrzeba.

Ponieważ del. Beöthy mówił o pozycyach tych już w dyskusyi ogólnej, przeto wolno mu było poruszyć wiele innych jeszcze spraw, z czego też w obfitej mierze skorzystał. I tak wystąpił przeciw wywodom pana Ministra wojny o języku niemieckim w armii. Pan Minister nazwał go językiem armii; mowca nie zgadza się na tę nazwę, albowiem dla jednolitości służby potrzeba tylko jednego języka służbowego; niechże nim będzie język niemiecki, ale język służbowy bynajmniej nie jest tem, co oznacza język armii. Pojęcie niemieckiego języka służbowego wymaga takiej tylko znajomości języka, żeby oficer umiał wypowiedzieć to, co do służby się odnosi. Można być dobrym oficerem, nie będąc dobrym Niemcem; i gdyby książę Eugeniusz sabaudzki miał być zdać egzamin z języka niemieckiego, z pewnością byłby znalazł się w niemałym ambarasie. Językowym wymaganiom administracyi wojskowej przypisać należy, że mało młodzieży węgierskiej garnie się do wojskowości,

---

18)

ŚLUBNA OBRĄCZKA

IV.

(Ciąg dalszy.)

Na dwa dni przed weselem, szłam korytarzem, wiodącym z mego pokoju ku schodom pierwszego piętra.

Korytarz ten przerzynał tę część pałacu, w której mieściły się gościnne pokoje, i w tej chwili było na nim cicho i pusto. Wszyscy znajdowali się na dole przy obiedzie. Ja od paru dni jadałam u siebie.

Byłam już bliską schodów, gdy rozległy się na nich szybkie męzkie kroki.

Spojrzałam. Na górę biegł Wiktor.

Poznałam go od razu, a raczej odgadłam, bo głowę miał spuszczoną. Był w podróżnem ubraniu z torebką u boku; widocznie musiał dopiero co przyjechać.

Zatrzymałam się, niepewna, czy się cofnąć, czy iść dalej. Szelest mojej sukni zwrócił jego uwagę. Podniósł oczy, i widziałam, jak schwycił się balustrady, stojąc już na ostatnim stopniu.

Milczeliśmy przez chwilę. Czułam, że musiałam bardzo zblednąć. I on był także blady, a wzrok jego biegł od mojej twarzy ku żałobnemu oszyciu sukni.

Konwencyonalne słowa pożegnania, zamarły nam na ustach.

Nagle on poskoczył ku mnie, i ręce moje pochwycił.

— Owdowiałaś pani! — zawołał głosem, którego nie zapomnę nigdy. Gdyby mi był zaczął opowiadać długo o wszystkiem, co przez te trzy lata samotne serce mogło przetęsknić, o nadziejach, jakie niem mogły kołysać, nie byłby mi więcej po wiedział, ani ja nie byłabym tego lepiej zrozumiała, niż w tym jednym wykrzykniku: „Owdowiałaś pani!"

Podniosłam oczy na niego i wydał mi się pięknym, jak nigdy.

— Nie — odpowiedziałam — straciłam matkę, i siostrę.

— A! — rzekł, tylko.

Puścił moje ręce i staliśmy znów naprzeciwko siebie, bez słowa.

— Matkę i siostrę — powtórzył wreszcie — te, dla których poświęciłaś się pani!... One umarły, a on żyje.... żyje jeszcze! To okropne!

Okropne — prawda, wiedziałam o tem dawno. Ale pierwszy to raz może tragiczność mojej doli przedstawiła mi się z tej właśnie strony. On żył, a one umarły.... Śmierć pomyliła się, wzięła przedwcześnie dwa życia za jedno, które powinno się już było skończyć.

— Nie mówmy o tem — rzekłam, hamując dziwny bunt, który nagle we mnie zawrzał. — Na cóż się to przyda?

— Prawda — odpowiedział z goryczą — zapomniałem, że pani to tylko robisz, co się na coś przydać może. Co do mnie, nie jestem jeszcze tak praktycznym. Przyjechałem tu, bo się nie mogłem wymówić — ciągnął dalej prędko, jakby w obawie, abym mu nie przerwała — zresztą, mniej lękałem się kilku dni niż paru miesięcy, i.... tak prągnąłem zobaczyć panią.... na krótko! Wiedziałem, że mi się to na nic nie przyda, ale....

— Przykro mi, że nie będę mogła korzystać wiele z towarzystwa pana — rzekłam spokojnie na pozór. — Jestem prawie ciągle u siebie — pojmujesz pan, że między wesołymi, miejsca dla mnie nie ma.

Twarz Wiktora spoważniała jeszcze bardziej.

— W takim razie, nie zatrzymasz się pani dłużej — rzekł krótko i z ceremonialnym ukłonem. — Zapewne i ja w przekonaniu pani, zaliczam się także do wesołych — dodał sarkastycznie.

Wyciągnęłam do niego rękę.

— Do widzenia — rzekłam serdeczniej może, niż chciałam. — Zobaczymy się jeszcze.

Nie zeszłam już na dół. Wróciłam do mego pokoju i płakałam długo — ale tym razem nie nad mojem sieroctwem.

W dzień ślubu stałam przy oknie wychodzącem na pałacowy dziedziniec i przyglądałam się odjazdowi weselnego orszaku do kościoła.

Było to w południe. Cudowny, wiosenny dzień zdawał się wróżyć szczęśliwą przyszłość państwu młodym. Świetne uprzęże karet i liberyjne guzy służby, błyszczały w słońcu, postrojone kobiety schodziły z kamiennych stopni tarasu, unosząc atłasy i aksamity swych tren olbrzymich, i otulając ukwiecone głowy koronkowemi zarzutkami.

Mężczyźni w rozpiętych paltotach przez wzgląd na bielące się u fraków bukieciki, stali przy drzwiczkach, podnosząc upuszczone przy wsiadaniu wachlarze lub chusteczki. Wymieniały się spojrzenia, spotykały ręce. Było dużo panien i dużo młodzieży w tym tłumie, i może niejeden on i niejedna ona z pomiędzy nich myśleli o podobnej chwili dla siebie? Panna młoda wsiadła ostatnia do karety z baronową i swoim opiekunem, szlachcicem potężnej tuszy, który bokiem do powozu wtłaczać się musiał. Patrycy podał swojej pani wspaniały bukiet z białych kwiatów, i widziałam, jak jej świeża okrągła twarzyczka rumieniła się pod wejrzeniem narzeczonego. Konie ruszyły, a oni jeszcze patrzyli na siebie, jakby mówiąc sobie oczyma: „wrócimy razem we dwoje."

Przypomniał mi się mój własny ślub: ten dżdżysty październikowy ranek, ten ciemny, chłodny kościół i ta garstka żebraczek i dziadów z głupowato-złośliwemi uśmiechami na pomarszczonych twarzach. Czy podobna aby to była jedna i ta sama ceremonia?

W tej chwili stojący jeszcze na dole Wiktor, spojrzał ku oknom i zobaczył mnie. Czy odgadł, jakie myśli mogły się snuć po głowie kobiety, której historya była mu znaną, gdy tak stała sama, w żałobie, i patrzyła na ślubny welon i pomarańczowy wieniec młodej narzeczonej? — Być może — gdyż wyrazista twarz jego zmieniła się nagle.

Ukłonił mi się i z rodzajem ironicznie smutnego uśmiechu spojrzał na godło drużby, przypięte mu paluszkami mojej uczennicy.

Było we wrażeniu, jakie mi cała ta scena zostawiła coś takiego, co mi się na widok każdego ślubu odnawia i czyni go tak przykrym, że uciekam, gdy ujrzę z daleka białe lejce, lub organ weselny usłyszę.

Gdy ostatni powóz zniknął za bramą dziedzińca, odstąpiłam od okna i chodziłam po wszystkich pokojach nurtowana szczególną potrzebą ruchu. Wszędzie było pełno kwiatów, w jadalnej sali ustawione w podkowę stoły, uginały się pod ciężarem sreber, kryształów i piramid. — Wkrótce —

co jest wprawdzie nieszczęściem dla Węgier, ale jeszcze większem dla wspólnej armii. Ostro skrytykował mowca system emerytur wojskowych. Jeżeli 178 generałów znajduje się w służbie, a 274 na emeryturze; jeżeli oficerów sztabowych jest 1725 czynnych, a 2379 emerytowanych, dowodzi to, że albo administracya wojskowa nie uwzględnia finansowej sytuacyi Monarchii, albo też oficerowie nie dorównywują zdolnościami zadaniu swemu. Delegacya powinna poznać tajniki systemu emerytalnego, i dlatego prosi mowca pana Ministra wojny, aby w roku przyszłym przedłożył sprawozdania komisyi emerytalnej o wszystkich podaniach. Mowca poruszył także sprawę wojskowego kodeksu karnego. Dotychczasowy datuje z r. 1768, gdy jeszcze najciemniejsza średniowieczczyzna wpływała na jego przepisy. Kodeks ten dostarcza sędziemu wszelkiego materyału do oskarżenia i potępienia, odejmując oskarżonemu wszelką sposobność do obrony.

Na ten ostatni punkt odpowiedział komisarz rządowy, pułkownik **Papay**, że projekt nowego wojskowego kodeksu karnego oddawna już gotowy, ale nie można go wnieść jeszcze, bo nieodzowne pertraktacye z Ministerstwami sprawiedliwości i obrony krajowej obu części Monarchii, nie skończyły się jeszcze. Zasady projektu zgadzają się z wymogami teraźniejszego sądownictwa cywilnego, chociaż rozumie się samo przez się, że uwzględniać muszą okoliczności, zachodzące tylko w armii.

System dostaw dla armii, także był przedmiotem dyskusyi. Del. **Gaal** wytyka systemowi teraźniejszemu jako błąd kardynalny, iż konkurencya jest wykluczona. Prusy trzymają się w systemie dostaw dla armii zasady decentralizacyi, a wszakże w r. 1866 armia pruska dobrze była zaopatrzona, w r. 1871 zaś pokonała Francyę, w której panował taki system centralistyczny, że korpus Bourbakiego boso przybył do Szwajcaryi. Sama administracya wojskowa austro-węgierska, w gruncie rzeczy nie uważa systemu swego za dobry, albowiem poczytuje za rzecz konieczną, położyć w każdym kontrakcie warunek, że w razie wojny wolno jej bez wynagrodzenia dla dostawcy, brać potrzeby wojskowe od kogobądź innego; a wszakże głównie na wypadek wojny, system teraźniejszy jest, wedle wywodów pana Ministra, obliczony.

Pomijając inne, mniej ciekawe przemówienia, które zresztą były przeważnie monologami bez odpowiedzi, zaznaczamy tylko chlubny fakt, stwierdzony w skutek przemówienia del. Apponyiego o marynarce przez komisarza rządowego, porucznika **Adamiego**, że reorganizacya floty wojennej na zasadzie systemu obrony wybrzeży przez flotyle torpedowe, zaprowadzona przez teraźniejszą administracyę marynarską, znalazła naśladownictwo w Anglii, w państwie *par excellence* marynarskiem. Oznajmienie tego faktu wywołało w Delegacyi grzmiące oklaski.

Dziś wieczorem Najj. Pan wydał zwykły obiad dla Delegacyj, a raczej dla połowy członków każdej Delegacyi, na sobotę zaproszona druga połowa. Dziś znajdowali się na obiedzie z naszych delegatów: ks. Konstanty Czartoryski i pp. Chrzanowski, Czerkawski i Hausner.

Wydalanie z Prus obcokrajowców.

Poznański *Tageblatt* donosi: Ponieważ powstała wątpliwość, co należy począć z poddanymi zagranicznymi, których przez pomyłkę zaciągnięto do służby wojskowej, a którzy jako członkowie pewnej części wojska pruskiego znajdują się na urlopie, albo też należą do rezerwy, przeto ministerstwo wojny wydało rozporządzenie, aby osoby takie, skoro tylko się wykaże, że nie należą ani do poddanych państwa pruskiego, ani też Rzeszy niemieckiej, natychmiast wykreślono z listy wojskowej. Wyjątek stanowić mający, którzy wniosą prośbę o naturalizacyę, a którym naturalizacya ta na mocy istniejących przepisów i zasadniczych uchwał, może być udzieloną.

W takich przypadkach rozstrzygać ma drogą wniosku władza poborowa 3ciej instancyi, której sprawy takie będą przedkładane.

Władze poborowe otrzymać mają zarazem odnośne zlecenie, a urzędnicy, w których ręku znajdują się regestra genealogiczne, otrzymają instrukcyę, aby osoby niemające rodowodu Rzeszy i państwa niemieckiego, nie były zapisywane w listach poborowych; w wątpliwych zaś razach, sprawa ma być rozstrzyganą w obecności przewodniczącego cywilnego komisyi poborowej.

Z Nixdorfu pod Berlinem, wydalono wszystkich żydów, będących rossyjskimi poddanymi. W przeciągu 4 tygodni, mają oni opuścić Prusy.

Gazeta Toruńska donosi, że landrat brodnicki otrzymał polecenie przedłużenia terminu wydalenia jeszcze na rok jeden tym wygnańcom, którzy 11 b. m. opuścić mieli Prusy, a władze rossyjskie nie chcą ich przepuścić przez granicę.

W przededniu groźnych wypadków.

Wszystkie symptomaty zdają się przemawiać za tem, iż stosunki pomiędzy Serbią i Bułgaryą naprężają się w ten sposób, iż każdej chwili należy się spodziewać zbrojnej akcyi. I tak w depeszy z Niszu do *Politische Correspondenz*, którą mogliśmy pomieścić tylko w części wczorajszego nakładu, powiedziano: Niesłychanie prowokacyjne stanowisko, jakie zajęła Bułgarya, a które poczyna już przybierać charakter bezpośrednich napaści na honor Serbii jest tego rodzaju iż może udaremnić najlepsze pokojowe zamiary Serbii. Król Milan powołał wszystkich ministrów na naradę do Niszu.

Dalej zaś telegrafują z Niszu do wyżej przytoczonego dziennika: Rozporządzenie rządu bułgarskiego, podług którego Serbowie, przechodzący na terytoryum bułgarskie, mają być uważani i traktowani jako pospolici opryszki, wywołało w Serbii wielkie rozdrażnienie. W Niszu panuje powszechne zapatrywanie, że podobne prowokacye nie pozwolą Serbii wytrwać na stanowisku pokojowem i że akcya serbska wydaje się nieuniknioną. Zwołana przez króla do Niszu rada ministrów jest widocznie w związku z tą sprawą.

W innym zaś telegramie wysłanym z Belgradu pod dniem wczorajszym powiedziano: Sytuacya jest bardzo groźna. Dziś powołał król wszystkich ministrów do Niszu. Szkoły pozamykano. Siedziby urzędowe nad granicą przeniesiono w głąb kraju. Spodziewają się, że po dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów ogłoszony będzie manifest królewski, i że bezpośrednio potem rozpocznie się akcya. Rząd serbski stara się, aby decyzya konferencyi w Konstantynopolu zapadła jeszcze przed wyborami angielskiemi, ponieważ Gladstone, który, jak to przypuszczają, znów przyjdzie do władzy, życzliwiej, niż Salisbury, usposobiony jest dla Bułgarów.

Neue Fr. Presse odbiera z Belgradu pod dniem 12 b. m. następującą depeszę: Od dwóch dni panuje tutaj wielkie wzburzenie. Ogólnem jest przekonanie, że gdyby konferencya w Konstantynopolu nie powzięła bezzwłocznie uchwał w duchu życzeń Serbii i nie załatwiła wschodnio-rumelijskiej kwestyi, lecz chciała uporządkować ją za pomocą projektowanego zwołania kongresu, Serbia nie będzie obowiązaną do dalszego wyczekiwania, albowiem dane przez króla słowo odnosi się wyłącznie do uchwał obradującej właśnie konferencyi. Przygotowania wojenne i pospieszne zbrojenia każą przypuszczać, iż stoimy w przededniu stanowczych wypadków. Żołnierze drugiego powołania spieszą ze wszech stron do swoich oddziałów. Ruch w kierunku granicy bułgarskiej przybrał ogromne rozmiary. Cała Serbia wydaje się być jednym wielkim obozem. Z tutejszych magazynów pontonowych przewieziono już wszystkie materyały do Radujewacu. Obiega pogłoska, że generał Leszanin zostanie mianowany głównodowodzącym. Zapał Serbii jest ogólny. Skoncentrowane pod Pirotem wojska serbskie podzielone zostały na dwie armie, północną i południową. W razie wybuchu wojny ma pierwsza z nich pod dowództwem generała Horwatowicza rozpocząć swe operacye od Pirotu w kierunku Widynia ku Dunajowi, druga zaś, pod dowództwem generała Leszanina, udać się w stronę Sofii.

Z **półwyspu Bałkańskiego** mianowicie z Niszu, nadchodzą dzisiaj groźniejsze niżeli kiedykolwiek wiadomości, a wiele danych każe przypuszczać, iż znajdujemy się rzeczywiście w przededniu ważnych wypadków. Do *Presse* telegrafują, iż sądząc z ostatnich zajść na granicy i z ruchów armii serbskiej, należy przypuścić, iż uchwały konferencyi nietylko nie zadowoliły Serbii, lecz owszem przyczyniają się do przyspieszenia akcyi wojennej. Armia serbska stoi już w szyku bojowym, gotowa każdej chwili do przekroczenia granicy. Do tej chwili nie mamy jeszcze żadnych wiadomości o rezultacie zwołanej przez króla Milana **rady ministeryalnej**.

Co się tyczy samej **konferencyi**, to donoszą z Paryża do *Pol. Corr.*, iż we francuskich kołach rządowych dobrze został przyjęty wniosek Anglii, aby poruczyć międzynarodowej komisyi zbadanie na miejscu życzeń wschodnio-rumelijskiej ludności; sądzą jednakże, iż obecne położenie wymaga jak najrychlejszego zrealizowania tego wniosku, jeżeli w ogóle mocarstwa obiecują sobie po nim jakichkolwiek korzyści.

Z Bułgaryi.

Z Filipopola telegrafują ze źródła bułgarskiego do *Polit. Corr.*, iż doniesienia o agitacyach angielskich w Bułgaryi są pozbawione wszelkiej podstawy. Przedstawiciel angielski, tak zapewniają, zachowuje się zupełnie neutralnie i w tej mierze idzie za przykładem agentów dyplomatycznych Niemiec, Austro-Węgier, Francyi i Włoch. Wykluczenie księcia Aleksandra z armii rossyjskiej wywołało wręcz odmienne wrażenie od tego, na jakie liczono w Petersburgu, a lud bułgarski z większym niż dotychczas zapałem skupia się około swojego władcy, widząc w nim przedstawiciela wolności i swobód Bułgaryi.

Z Sofii donoszą, iż w Rumelii zawezwano wszystkich mieszkańców mahometańskich, aby wszelką broń, jaką tylko posiadają, oddali rządowi. Nowo uzbrojone oddziały odchodzą nietylko na granicę bułgarską, lecz także w kierunku Macedonii. W zeszłą środę wysłano tam dwa pułki rumelijskiej piechoty i pięć pułków rezerwy. Książę Aleksander odbył przegląd tych oddziałów przed ich wymarszem.

U księcia bułgarskiego bawi brat jego, ks. Franciszek Józef Battenberg. Przybył on jeszcze przed wypadkami rumelijskiemi do Sofii, a że służy w wojsku niemieckiem odebrał niedawno wezwanie, aby wracał do Niemiec, jeśli nie woli podać się do dymisyi. Na co odpisał: „Przybywszy tu przed wybuchem zaburzeń, nie chcę teraz opuszczać brata w ciężkiem położeniu, dlatego obieram drugą z postawionych mi alternatyw i proszę o czasowe zwolnienie z obowiązków służby."

Petersbarski *Swiet* donosi: Pewna fabryka nabojów w Tule miała, w skutek zawartego jeszcze przed dwoma laty kontraktu, dostawić rządowi bułgarskiemu dziesięciu milionów nabojów. Po wybuchu rewolucyi filipopolskiej rząd rossyjski zakazał dostawy. W tych dniach wszakże cofnięto rzeczony zakaz, z powodu wyraźnego brzmienia kontraktu.

Przygotowania wojenne Turcyi.

Biuro Reutera ogłasza następujący komunikat, pochodzący oczywiście z półurzędowych źródeł tureckich:

„Wysoka Porta wysłała na okrętach austryackiego „Lloyda" 60 000 karabinów systemu Martini dla rozdania ich między ludność muzułmańską w Albanii i Macedonii. Broń ta jest przeznaczoną głównie dla pospolitego ruszenia, które w Albanii zostało już powołane do szeregów. Wojsko regularne przedstawia się wszędzie wybornie, a rezerwy i pospolite ruszenie pałają także chęcią bronienia granic od najazdu. Ludność muzułmańska i katolicka w Albanii oburza się na myśl odstąpienia Grecyi lub Serbii jakiejkolwiek części tej prowincyi. Turcya zgromadziła swe wojska w tak wielkiej liczbie i uzbroiła mieszkańców nie tylko dla tego, ażeby bronić granic, lecz zarazem ażeby dać dowód swej siły. Sułtan dał rozkaz mobilizacyi, idąc głównie za radą posła niemieckiego p. Radowitza. Przyjmując w przeszłym tygodniu generała pruskiego Golzta, oznajmił mu Abdul Hamid, że Turcya posiada dziś we wszystkich prowincyach 450.000 wojska, a w razie potrzeby może jeszcze powołać 300 000 ludzi. Porta wysłała Dżemela baszę do Essen, gdzie zamówiono już poprzednio 150 dział systemu Kruppa".

Pol. Corr. pisze: Według depeszy jaka nas dochodzi z Konstantynopola, wymarsz wojsk tureckich w kierunku granicy Wschodniej Rumelii został już stanowczo ukończony. Kilku wyższych oficerów sztabu generalnego wyjechało z Konstantynopola na granicę wschodnio rumelijską.

Z Saloniki donoszą pod dniem 5 b. m.: W. Porta rozwija na granicy greckiej gorączkową działalność. W Hagios Theodoros pod Platameną zarządzono bezzwłoczne urządzenie szańców, a roboty te są obecnie prawie na ukończeniu. W Damasi, gdzie dotychczas stał załogą mały tylko oddział, skoncentrowano cały pułk. Również polecono obsadzić kilka ważniejszych punktów wzdłuż granicy. W samej Salonice panuje ruch ogromny. Bezustannie przybywają tutaj silne oddziały, które natychmiast bywają wysyłane nad granicę grecką.

Reprezentacya Francyi i sprawy bieżące.

Paryski korespondent *National Ztg.* na podstawie wrażeń pierwszego posiedzenia Izby deputowanych, charakteryzuje zgromadzenie to następnie: „Prawie około połowy deputowanych wybranych zostało po raz pierwszy, wielkie więc zajęcie obudzało nieporadne trochę zachowanie się nowicyuszów na arenie parlamentarnej. Nowa Izba ma zupełnie odmienny od poprzedniej fizyognomię. Już z tego powodu, że prawica, która przedtem stanowiła tylko małą grupę, zajmuje obecnie więcej niż jedną trzecią miejsca, nadaje sali odmienną bardzo postać. Znajduje się wprawdzie i pomiędzy republikanami znaczny zastęp ludzi eleganckich, ale konserwatyści, którzy są książętami, hrabiami, baronami i szlachtą prawie bez wyjątkowo, przewyższają republikanów co do zewnętrznej postaci i bezwarunkowo ułożeniem. Strojne damy na trybunach przelotnie tylko zatrzymują swoje lornetki na Rochefort'cie lub Clémenceau, zwracając je nieustannie ku prawicy, gdzie zatrzymują zwrok na pięknym księciu de Mouchy, Pawle Cassagnac, lub na zajmującej postaci zawsze gotowego do repliki biskupa z Angers. Z trybuny dziennikarskiej zwracano uwagę przedewszystkiem na te miejsca, na których zasiedli deputowani, wywołujący sensacyę. Napróżno jednak szukano obeżysty i górnika Basly, którego na gwałt wybierano i wybrano deputowanym ze stolicy. Natomiast odkryto prędko na najwyższej ławie najskrajniejszej lewicy robotnika Moulinat i szynkarza Ude. Poeta Clovis Hugues odznacza się zawsze temi samemi gestami żywemi, a jego sąsiad Tony Révillon, zwany *le petit journaliste*, który w swoim czasie wyparł z Belleville Gambettę, zdaje się, że nabył jeszcze więcej cech jowialnych, niż dawniej.

Z pewnem zniecierpliwieniem oczekiwano przybycia p. Jules Ferry, który obrał sobie miejsce w piątej ławie za plecami Ministrów. Siedzi on tam w uszczuplonem otoczeniu swoich zwolenników. Byłego prezesa gabinetu witają jeszcze z wielu stron, jakkolwiek nie ma już około niego tego ścisku, co dawniej, ale jest wielu, wierzących, że jeszcze raz przyjdzie kolej na p. Ferry. Na lewicy w centrum brakuje p. Ranc, bez którego przedtem trudno sobie było wyobrazić Izby, nie ma też najradykalniejszego z radykałów i najokropniejszego krzykacza hr. Douville-Maillefeu, ale to na pierwszej ławie prawicy, znalazł się na swojem miejscu p. Baudry d'Asson, sławny z przerywania rozpraw, chociaż dziś gładził tylko swoją czarną i świetną brodę, nie przerwawszy toku obrad ani razu.

Podczas wyborów wiceprezydentów we **francuskiej Izbie** deputowanych, upadli, jak już wiadomo kandydaci oportunistów głównie z tego powodu, ponieważ prawica konserwatywna oddała swe głosy na kandydata radykalnego, chcąc zmusić oportunistów do sojuszu z sobą. Szło, jak donoszą, o to, ażeby przy wyborze komisyj oportuniści popierali kandydatów konserwatywnych. Według wczorajszych depesz, komisye i ich przewodniczący wybrani w duchu republikańskim, co dowodzi, że oportuniści odrzucili ofiarowane przymierze z frakcyą konserwatywną.

Pośród projektów ustaw, które minister spraw wewnętrznych ma złożyć nowej Izbie, mieszczą się następujące: 1) o ubezpieczeniu robotników od wypadków trafem zrządzonych, przyczem znaczenie będzie zwiększona odpowiedzialność pracodawców; 2) o zebraniach i stowarzyszeniach i 3) o przekształceniu kasy emerytalnej narodowej. Rada ministrów zastanawiała się już kilkakrotnie nad sposobami poprawy finansów kraju, lecz stanowczej decyzyi dotąd nie powzięła; uznano tylko potrzebę zmniejszenia liczby urzędników, a także projektowano zniesienie podprefektów.

---

mówiłam sobie, ściany te napełnią się gwarem rozmów, brzękiem szkła, zadrżą od weselnych toastów — wtedy mnie tu nie będzie. Zarówno przy uczcie weselnej jak przy wielkiej biesiadzie życia miejsce się dla mnie nie znajdzie. — Wymówiłam się sama od jednej, sama sobie zatamowałam przystęp do drugiej — nie powinnam się skarżyć.

A jednak nie wypowiedziany smutek zstępował na mnie wraz z temi rozmyślaniami, poczucie jakiegoś okrutnego wydziedziczenia rozsadzało mi piersi.

Wystawny obiad trwał przez kilka godzin, wieczorem zaczęto tańczyć w wielkiej balowej sali, której francuzkie okna wychodziły na wiszącą nad ogrodem werandę.

Raz po raz głośniejszy akord walca wpadał do mego pokoju, zakłócając ciszę, w jakiej usiłowałam się pogrążyć na próżno.

Byłam młodą — tuż obok mnie kochano się, żeniono, bawiono, i ten gorący, świetlany prąd życia, potrącający w biegu o moją nagą, suchą egzystencyę drażnił mnie i podniecał.

Noc była ciepła i widna. Zarzuciłam szal i wybiegłam do ogrodu, ochłodzić pałającą głowę i uspokoić rozigrane nerwy.

Zaledwie uszłam kilkadziesiąt kroków bezlistną jeszcze grabową aleją, gdy rubinowy punkcik cygara błysnął naprzeciwko mnie i zaczął się zbliżać szybko.

Mógł to być każdy z gości, rzeźwiący się w ten sposób po trudach balowych, mnie przecież to światełko przywiodło od razu na pamięć piosnkę do księżyca, słyszaną przed trzema niespełna laty i serce zabiło mi gwałtownie.

Jakoż to był on w istocie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

HAJOTA.

Dzienniki radykalne, jak *Cri du Peuple*, *Radical*, *Bataille* i inne, odzywają się z wielką rezygnacyą o przyszłości. *Siècle* mówiąc, że trzeba coś koniecznie zrobić, przychodzi do smutnego wniosku, że nic się nie zrobi.

KRONIKA

— **P. Roman Michałowski,** jak się dowiaduje *Czas*, otrzymał od Najj. Pana tytuł hrabiowski

— **Gęsi świętomarcińskie.** Corocznym zwyczajem, deputacya izraelickiej gminy wyznaniowej w Preszburgu, w dzień św. Marcina przybyła na zamek monarszy w Wiedniu, by złożyć Najj. Panu w upominku gęsi świętomarcińskie. Było tych gęsi 6, poubieranych we wstęgi o barwach węgierskich. Wyborowe te reprezentantki swojego rodu, przeszły z rąk deputowanych na srebrne misy dworskie, poczem Najj. Pan udzielić miał deputacyi posłuchania.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada gminna miasta Pilzna nadała jednomyślną uchwałą z dnia 10 b. m., p. Leopoldowi Płazińskiemu, c. k. staroście, posłowi na Sejm krajowy, honorowemu obywatelowi miasta Wieliczki, Podgórza i Dobczyc, honorowe obywatelstwo miasta Pilzna, w uznaniu jego zasług położonych dla dobra tego miasta.

— **Przeniesienie posterunku żandarmskiego.** Znajdujący się w rewirze 7 oddziału posterunek żandarmeryi w Olszanicy, w złoczowskim powiecie politycznym, został z dniem 1 listopada przeniesiony do Gołogór tegoż powiatu.

— **Podziękowanie.** Uczenice zakładu wychowawczego pani Wiktoryi Niedziałkowskiej składają corocznie kwotę stu zł., przeznaczając takową na stypendyum dla jednej uczenicy szkoły wydziałowej. W bieżącym roku szkolnym nadesłała pani Niedziałkowska taką kwotę do dyrekcyi tej szkoły, przeznaczając ją dla biednej a przytem w naukach celującej uczenicy ósmej klasy. Za ten dar, będący wyrazem szlachetnego serca uczenic, postanowiła c. k. rada szkolna okręgowa, uchwałą z dnia 30 października 1885, uprzejmie podziękować szanownej właścicielce zakładu.

— **Artyści teatru lwowskiego** zapraszają na żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Stanisława Dobrzańskiego, byłego dyrektora artystycznego, które się odbędzie w poniedziałek, 16 b. m. (jako w rocznicę jego śmierci) o godzinie trzy kwadranse na 9 w kościele katedralnym.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie** tow. przyjaciół sztuk pięknych odbędzie się jutro, w niedzielę, o godzinie 4 po południu, w sali posiedzeń kasyna miejskiego, (ulica Akademicka). Ze względu na ważność spraw, będących na porządku dziennym, dyrekcya uprzejmie zaprasza szan. członków do jak najliczniejszego udziału. Na porządku dziennym: 1. Sprawa połączenia towarzystw sztuk pięknych, lwowskiego z krakowskiem, i przedłożenie odnośnej umowy, zawartej przez obie dyrekcye do zatwierdzenia. 2. Wniosek i decyzya co do zlania „funduszu zapasowego“ z „funduszem galeryi obrazów“. 3. Postanowienie walnego zgromadzenia na wypadek, gdyby „fundusz obrotowy“ na pokrycie potrzeb bieżących z końcem roku nie starczył. 4. Ewentualne wnioski szan. członków.

— **Zgromadzenie c. k. urzędników.** W niedzielę, dnia 15 b. m., o godzinie 4 po południu, w sali ratuszowej, odbędzie się zebranie urzędników państwowych, w celu postanowienia, co uczynić wypada w sprawie podwyższenia pensyj dla wdów i datków dla sierot po urzędnikach i sługach państwowych.

— **Specyalny kurs handlowy dla kobiet,** o którym w tych dniach nadmieniliśmy, rozpocznie się bezzwłocznie, skoro się zbierze odpowiednia liczba słuchaczek. Zgłoszenia przyjmuje p. Adolf Stroner, naczelnik miejskiej Izby obrachunkowej i docent buchalteryi w tutejszej miejskiej szkole handlowej, codziennie od godz. 8½ do 9 i od 6 do 7 wieczór, w swojem biurze w ratuszu, na dole. P. S. udziela również bliższych informacyj co do warunków z których najważniejsze są, iż potrzeba mieć ukończoną 8 klasę szkoły wydziałowej, lub złożyć odpowiedni egzamin wstępny. Wykładane będą przedmioty następujące: buchalterya kupiecka (tyg. 3 godz.), rachunki (tyg. 2 godz.), prawo handlowe (tyg. 2 godz.), geografia handlowa (tyg. 2 godz.), stylistyka (tyg. 1 godzina). Kurs, o którym mowa, trwać będzie przez rok jeden, a wykłady odbywać się będą w jednej z sal szkoły wydziałowej żeńskiej, na co p. prezydent miasta łaskawie zezwolić raczył. W skład grona nauczycielskiego wchodzą na razie — oprócz p. Stronera dla buchalteryi, p. Wiktor Chrzanowski, rewident rachunkowy magistratu, jako ukończony jurysta, dla prawa handlowego; p. Szymon Łabowski, urzędnik rachunkowy magistratu i docent w miejskiej szkole handlowej, dla rachunków kupieckich; tudzież pan Józef Zimerman, miejski referent statystyczny, były nauczyciel gimnazyalny, dla geografii handlowej i stylistyki.

— **Krajowa produkcya nasion,** od lat kilkunastu, mimo licznych przeciwności prowadzona jest i ciągle rozwijana przez znaną firmę tutejszą „Teofil Łucki“. Firma ta już pokonać potrafiła można konkurencyę handlów nasion zagranicznych, a według tego, co obecnie ogłasza, powzięła teraz dalszy plan, mianowicie kształcenia młodych ludzi specyalnie w prowadzeniu zbiorów nasion, gdyż takich w kraju dotąd brak zupełny a nauczyciel pierwszy musi być sprowadzony z za granicy. Tak poważnie obowiązki swe pojmującej firmie życzyć należy wszelkiego powodzenia.

═ **Koncert** na dochód Stowarzyszenia Pań dla udzielania bezpłatnych obiadów ubogim uczniom szkół wyższych, bez różnicy wyznania, odbędzie się dnia 18 b. m. w sali Domu Narodnego z łaskawym współudziałem pań: Klärman, Sbriser, Paltinger i pp.: Czernego i Wolfsthala, z następującym programem: 1. Chopin-Wilhelmi, Romance p. Wolfsthal. 2. *a)* Marek, Danse des Sylfides; *b)* Liszt, Venezia e Napoli, pna Paltinger. 3. Halevy, pna Klärman. 4 Deklamacya, pna Sbriser. 5. Kratzer, Szkrzypki-swaty, pna Klärman. 6. Grieg, sonata op. 8, pna Paltinger i p. Wolfsthal 7. Spiew, p. Czerny. 8. Bulachoff, „Sie ist nicht mehr“, pna Klärman. 9. Wieniawski, Scherzo-Tarantelle, p. Wolfsthal Początek o godzinie 7 wieczór. Biletów dostać można w kantorze p. Jakóba Stroh, ul. Hetmańska l. 6, oraz w księgarni p. Gubrynowisza i Schmidta, a w dzień koncertu przy kasie.

— **W sali towarzystwa gimnastycznego „Sokół“** odbędzie się w niedzielę, 15 b. m., koncert muzyki wojskowej 80 pułku piechoty pod kierownictwem kapelmistrza p. Zistlera. Z nader urozmaiconego programu wymieniamy marsz tryumfalny, skomponowany przez p. Zistlera w 200 rocznicę oswobodzenia Wiednia. Muzyka 80 pułku gra po raz pierwszy w Sokole, nie wątpimy zatem, że wykonanie odpowie w zupełności świetnemu programowi.

— **W resursie urzędniczej** odbędzie się w niedzielę, dnia 15 b. m., odczyt treści humorystycznej i zabawa z tańcami. Początek o godzinie pół do ósmej. Wstęp dla członków z rodzinami wolny.

— **Kraszewski** według depeszy, która nas doszła wczoraj wieczorem i mogła być pomieszczona tylko w części drugiego nakładu wczorajszego numeru, przybył w nocy na 13 b. m. do Medyolanu.

— **Na walnem zgromadzeniu** polskiego stowarzyszenia akad. w Wiedniu „Ognisko“, odbytem w dniu 26 października, do wydziału stowarzyszenia zostali powołani następni akademicy: na prezesa: Wacław Wolski, stud. tech.; na wiceprezesa: Bronisław Leśniak, stud. tech.; na sekretarza I: Ignacy Hordliczka, stud. med.; na sekretarza II: Edmund Bill, stud. med.; na bibliotekarza I: Wiktor Legeżyński, stud. med.; na bibliotekarza II: Wojciech Hausser, stud. med.; na skarbnika: Emil Bernhard, stud. akad. sztuk pięknych; na zawiadowcę czasopism: Adam Rawski, stud. med.; na zawiadowcę lokalu: Zygmunt Henner, stud. medyc. Na zastępców wydziałowych powołani zostali pp.: Aleksander Lorya, stud. praw; Julian Płatek, stud. techniki; Jan K. Rosinkiewicz, student techniki.

(*J*) **Pierwszy muzykalny wieczór** galicyjskiego Towarzystwa nie zgromadził zbyt wiele publiczności, chociaż siłą atrakcyjną powinien tu był być pierwszy występ świeżo zaangażowanego profesora wiolonczeli, p. Sladka i obfity wielce urozmaicony program. W panu Sladku zyskał Lwów wyborną muzykalną siłę. Artysta ten posiada ton piękny, pełny i szlachetny, wiele smaku i znaczną technikę. Odegrany przez niego koncert (*a moll*) Goltermanna tak jest najeżony trudnościami, iż chcąc go zagrać dobrze, trzeba koniecznie być panem instrumentu. Pan Sladek wywiązał się wybornie ze swego zadania i zasłużył rzetelnie na owe grzmiące oklaski, któremi go publiczność obsypała. Że jest rutynowanym i pewnym ensemblistą okazał p. Sladek w Trio Chopina i kwartecie Beethovena. Trio Chopina na fortepian, skrzypce i wiolonczelę należy do wcześniejszych utworów mistrza i nie posiada jeszcze wszystkich przymiotów, cechujących późniejsze jego kompozycye. Zbyt skromne traktowanie skrzypców i wiolonczeli w stosunku do bogato w figury wyposażonej partryi fortepianowej sprawia, iż instrumenta te ogrywają rolę nazbyt podrzędną i schodzą, czego w trio fortepianowem być nie powinno, na plan drugi. W każdym razie jest to jednak dzieło interesujące i zasługiwało, choćby tylko ze względu na imię kompozytora, na wykonanie. Panna Macierzyńska, uczenica dyrektora Mikulego, odegrała partyę fortepianową pod okiem nauczyciela i wywiązała się z niej ku ogólnemu zadowoleniu. Koroną wieczoru był kwartet Beethovena (*f. dur*), odegrany przez panów Wolfsthala, Słomkowskiego, Kozłowskiego i Sladka. Z przybyciem do Lwowa tego ostatniego niemało zyskał kwartet smyczkowy towarzystwa muzycznego. Dzisiaj składa on się z samych sił wyborowych i dążyć może do coraz większej doskonałości. To też można go śmiało nazwać pierwszym w Polsce, a gdy panowie ci dłużej wspólnie pograją, nie wątpimy, iż dorówa on niejednemu ze słynnych zagranicznych kwartetów. Wokalną część wieczoru wypełniły pieśni Reinechego i Hauptmanna, odśpiewane z właściwem zrozumieniem przez artystę opery p. Kiczmana, oraz duety z psalmów Benedetta Marcella i Mendelssohna, wykonane przez pp. Kiczmana i Gerbicza. Interesującem było zestawienie dwóch psalmów, pokrewnych formą i charakterem, mimo, iż kompozytorowie ich żyli w dwóch, rozwojem sztuki wielce się różniących, a półtora wiekowym przeciągiem czasu od siebie oddalonych, epokach. Na zakończenie odśpiewał chór towarzystwa wdzięczny utwór Noskowskiego „Dobranoc“. Jest to wyjątek ze sztuki ludowej p. t. „Wieczornice“, opatrzonej piękną muzyką utalentowanego warszawskiego kompozytora. Melodya jego, świeża i prosta, spoczywa na wykwintnej a niewymuszonej harmonii. Wykonanie chóru tego byłoby nie złe, gdyby soprany początkowe wejście równiej były rozpoczęły.

— **Z teatru.** Wczoraj przy zapełnionym teatrze odegrano po raz pierwszy nową komedyę J. Blizińskiego p. t. *Karyerowicz*, która dziś powtórzoną będzie. Powodzenie sztuki utalentowanego komedyopisarza nie ulegało wątpieniu; to też po pierwszym już akcie odezwały się huczne brawa i wywoływania autora, na które on jednak, nie będąc na przedstawieniu obecnym, odpowiedzieć nie mógł. W przyszłym numerze zamieścimy ocenę najnowszej komedyi znakomitego autora *Rozbitków* i *Pana Damazego*.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w sobotę, 14 b. m., po raz drugi *Karyerowicz*, komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego. — Jutro, w niedzielę, 15 b. m, po południu o godzinie wpół do 4 *Polowanie na zięciów*, komedya w 4 aktach pp. Labiche i Delacour; wieczorem o godzinie wpół do 8 po raz 11 *Gasparone*, opera komiczna w 3 aktach Millöckera. — W poniedziałek, 16 b. m. po raz 3 *Karyerowicz*. — We wtorek, 17 b. m, *Aida*, opera w 5 aktach F. Verdi'ego. — We środę, 18 b. m., po raz czwarty *Karyerowicz*, komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego.

Z komedyi Wiktoryna Sardou p. t. *Nerwowi*, odbywają się próby codziennie. W głównych rolach biorą udział panie: Kwiecińska, Gostyńska, Cichocka, pp.: Lubicz, Wojdałowicz, Frenkel, Ruszkowski, Kwieciński, Walewski i inni

— **Na rzecz budowy kościoła** rzymsko-katolickiego w zakładzie zdrojowym w Krynicy, złożyli mieszkańcy miasta Lwowa kwotę 38 zł. 10 ct., którą to kwotę magistrat przesłał c. k. starostwu w Nowym Sączu. — W myśl odezwy tegoż c. k. starostwa z dnia 15 października 1885 l. 21.035, składa magistrat szanownym dawcom serdeczne podziękowanie.

— **Piękne zjawisko** gwiazd spadających obserwować można w razie pogodnego nieba nocy dzisiejszej, oraz 24, 5 i 26 b. m. W roju tym listopadowym, okruchy ciał niebieskich jako świetne meteory zdają się wychodzić z miejsca na niebie, znaczonego konstelacyą Lwa.

═ **Nieproszony gość.** Walenty Szenal, lokaj u adwokata pana K., pod l. 5 przy ulicy Skarbkowskiej, chcąc dziś rano o godzinie 6 wejść do kancelaryi tegoż w celu sprzątania, spostrzegł, iż w zamku z sieni tkwił klucz, a przed drzwiami leżały męzkie buciki. W przypuszczeniu więc, że zakradł się do tego pokoju złodziej, Szenal zamknął tym samym kluczem drzwi, wezwał stróża domu i obydwaj weszli do pokoju, gdzie zastali byłego lokaja Fedora Kuźmę przy pakowaniu sukień i futer. Policya odstawiła Kuźmę do sądu.

═ **Wypadki.** Jan Pańczyszyn, dorożkarz, skutkiem nieostrożnej jazdy, potrącił wczoraj na ulicy Krakowskiej Maryę Lubaczewską, zarobnicę, która upadłszy na bruk, uszkodziła się w rękę i nogę. — W taki sam sposób odniósł uszkodzenie także Salomon Düner na ulicy Kaźmierzowskiej, z przewinienia wiejskiego woźnicy Jurka Mercały z Bartatowa.

— **O krwawem zajściu** odbieramy doniesienie ze Stanisławowa. Dnia 4 b. m., żandarm posterunku halickiego, Franciszek Bocheński, otrzymał polecenie c. k. sądu pow. w Haliczu, aby przystawił dwóch włościan z Delejowa, Oleksę Malonę i Jurka Malonę, poszlakowanych o zbrodnię gwałtu publicznego. Rzeczony żandarm, przybywszy do Delejowa, wyśledził wymienionych włościan i przyaresztowawszy ich, szedł z nimi i z wójtem drogą publiczną. Nagle przystąpił brat aresztowanych, Andruś Malona, i objąwszy rękami aresztowanego Jurka w pół, oświadczył żandarmowi przy użyciu słów obelżywych, że go wziąć nie da. Żandarm po bezskutecznem upomnieniu, chciał opornego pchnąć bagnetem, lecz ten uniknął ciosu, i pochwycił za karabin, którego, mimo ponownych upomnień, nie chciał z rąk wypuścić. Wtedy żandarm zadał mu cięcie w głowę pałaszem, w skutek czego dopiero Andruś Malona zaprzestał dalszego oporu. Rana jego jest lekką, a ujęci przez żandarma odstawieni zostali następnie do sądu w Haliczu. Przeciw Andrusiowi Malonie zarządzono dochodzenie karne.

— **Okropną śmiercią** zginął włościanin Nawracaj z Mytarza, w powiecie jasielskim. Będąc w stanie nietrzeźwym spadł z wozu podczas przejazdu przez rzekę Wisłokę w Kontach, a zaczepiwszy się sukniami o gałęź nadbrzeżną i nie mogąc sobie dać rady, w tym stanie, całą noc pozostawał. Na drugi dzień rano znaleziono go nieżywego.

— **Skradziono** w Starem Mieście parę koni, wałachów, bułana 7-letniego z czarną grzywą, i skarogniadego z gwiazdką na czole 8-letniego.

— **Pożary.** Dnia 1 listopada w nocy wybuchł pożar w stajni Szczepana Szostaka w Kochanówce, w starostwie ropczyckiem, przyczem troje ludzi, zajętych wypędzaniem bydła, znalazło śmierć w płomieniach. — Dnia 3 b. m. zniszczył pożar stajnię w Wielkich Mostach, starostwie żółkiewskiem, w której znajdowały się konie stojącego tam 2 szwadronu pułku dragonów nr. 11. Dzięki energicznej pomocy, pożar został zlokalizowany, konie wyprowadzone i wszystkie przybory wojskowe wyniesione, tak, że skarb żadnej nie poniósł szkody. Stajnia była zabezpieczoną na 4000 zł. Z przeprowadzonego natychmiast dochodzenia pokazało się, iż ogień został zapuszczony zbrodniczą ręką rekruta Guspiela, który, przyznając się do winy, podał jako powód zbrodni, iż chciał się tym sposobem pozbyć niewygodnego mu konia.

— **Statystyka policyjna** za miesiąc październik 1885 r. W miesiącu październiku bieżącego roku aresztowała c. k. dyrekcya policyi 806 osób, mianowicie: za rabunek 5, za podejrzenie o zamordowanie własnego dziecka 1, za świętokradztwo 1, za kradzież 156, za oszustwo 12, za sprzeniewierzenie 3, za dezercyę 3, za stręczenie do nierządu 12, za gwałt publiczny 1, za podrzucenie dziecka 1, za obrazę straży 9, za żebranie 14, za dręczenie zwierząt 5, za przekroczenie regulaminu służbowego 10, za przekroczenie regulaminu dorożkarskiego 46, za przekroczenie regulaminu prostytucyi 17, za uszkodzenie cielesne 8, za uszkodzenie złośliwe cudzej własności 6, za burdy 53, za opilstwo 103, za włóczęgostwo 162. Odstawiono z sądów do policyi po odbytej karze 178. Z powyższych aresztowanych odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego 59, do c. k. sądu powiatowego karnego 253, do tutejszego magistratu dla zbadania przynależności lub do robót przymusowych 48, do wyszupasowania 101, do szpitala krajowego na różne słabości 22. Policyjnie ukarano 323 osób. Oprócz tego oddano 61 prostytutek, jako chorych, do główn. szpitala.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono płaszcz damski sukienny bronzowy, czarnym pluszem obszyty i z takim kołnierzem, wartości 24 zł., kaszmirową suknię z falbanami, z taką samą katanką, wartości 12 zł., żakiet koloru jasnego bez podszewki noszony, wartości 3 zł., poszwę z pierzyny, wartości 4 zł. — Zakwestyonowano starą atłasową bekieszę, a u przytrzymanego Michała Mróza 12 zł., które pochodzą prawdopodobnie z jakiejś kradzieży, a tenże miał, w towarzystwie kilku innych, w jakimś dworze kradzież popełnić.

— **Samobójstwa.** Asystent szpitala krajowego w Ołomuńcu, doktorand Jan Volek, liczący lat 25, udał się był w tych dniach do Wiednia celem złożenia rygorozum. Ponieważ zamiar ten mu się nie powiódł, powrócił do Ołomuńca i otruł się w szpitalu morfiną. — Bankier paryski Premsel, który przed tygodniem usiłował odebrać sobie życie, umarł przedwczoraj w skutek zadanego sobie uszkodzenia.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Londynie, w 80 roku życia, powszechnie poważany obywatel Nikazy Jasieńczyk Krajewski, były właściciel dóbr Czechy koło Brodów; w Warszawie artysta-rysownik i dziennikarz Łucyan Paprocki, towarzysz H. Sienkiewicza i pani Modrzejewskiej w podróży po Ameryce r. 1877, współpracownik warszawskiego *Słowa*, przeżywszy lat 45.

— **O ucieczce z więzienia** śledczego w Wiednin, rossyjskiego radcy kolegialnego Greffena, który zostawał w niem pod zarzutem oszustwa, wiadome są dziś następujące szczegóły: Greffen zamieszkiwał sam celę nr 44 w budynku inkwizytów wiedeńskiego sądu krajowego. Traktowany był ciągle jeszcze jako inkwizyt, ponieważ do ostatnich dni nie nadeszło rozstrzygnięcie trybunału kasacyjnego co do zatwierdzenia wyroku, jaki nań zapadł. Mógł więc także jeszcze nosić własne swoje suknie i odebrano mu tylko kapelusz. Otóż stwierdzono, że dozorca więźniów Spitz dostarczył mu nakrycia głowy i już we wtorek z wieczora, po wizytacyi, otworzył mu drzwi jego celi tak, jak gdyby miał więźnia poprowadzić do którego z biur sędziowskich. Spitz zaopatrzył Greffena także w odzież zimową, aby więzień mógł bez przeszkody opuścić gmach sądowy. Ucieczka dokonaną została przez małe drzwi, prowadzące na ulicę Floryańską. Greffen przyrzeć miał przeniewierczemu dozorcy, że natychmiast po szczęśliwie dokonanej ucieczce przyszle mu 3000 rubli. Zdaje się, że Spitz nie ma żadnych wspólników pomiędzy służbą sądową, lecz natomiast nie ulega prawie wątpliwości, że pomagały Greffenowi w ucieczce osoby po za sądem. Są poszlaki, że zbieg umknął do Węgier. List gończy za nim wysłany został przedwczoraj. — Jeden z dzienników wiedeńskich donosi ze już przed niejakim czasem władze w Wiedniu otrzymały od władz rossyjskich ostrzeżenie, iż Greffen nosi się z myślą ucieczki. Więzień dopóki zamknięty był we wspólnej celi, wszczynał nieustannie kłótnię z towarzyszami, umyślnie, jak się okazuje teraz, dla tego, aby go izolowano, by tem

łatwiej mógł wykonać plan ucieczki. — *Fremdenblatt,* powołując się na pewnego korespondenta rossyjskiego dziennika *Now. Tel*, który Greffena znał osobiście, donosi, że zuchwały zbieg, niejednokrotnie już był w kolizyi z sądami, a zawsze umiał ujść kary, bądź to ratując się ucieczką, bądź też, dzięki nieznanym protektorom. Korespondent wspomniony zapewnia, że Greffen aż do ostatniego uwięzienia swojego w Wiedniu, należał do korpusu petersburskiej tajnej policyi, lubo w Rossyi wiedziano od dawna o jego sprawkach szalbierskich, o które i sądy rossyjskie pociągały go do odpowiedzialności.

— Kareta parowa, z wybornym sterem mechanicznym. pomysłu hr. Dion i pp. Bouton i Trépardoux, od kilku dni krąży po ulicach Passy i lasku Bulońskiego. Kareta ta, obliczona na 5 osób z woźnicą, waży wszystkiego 1.800 kilo i porusza się z chyżością 30 kilometrów na godzinę. Mała, 400 kilo ważąca jej maszyna parowa, spotrzebowuje kilo węgla na półtora kilometra drogi.

— Długie życie. W Bobbio, we Włoszech, żyje pewna kobieta, wdowa po woźnym Józefie Mozzi, licząca lat 102 i jest w tak dobrym stanie zdrowia, -że może szyć i robić na drutach bez okularów. Miała ośmioro dzieci, z których trzecie z rzędu ma lat 80; dożyła już czwartego pokolenia; gdyby nie to, że jest w wielkiej nędzy, doczekałaby może i piątego, bo jest jeszcze bardzo rzeźwa i czerstwa. Jej mąż był kapralem we francuskiem wojsku, uwolnionym ze służby z powodu ran otrzymanych. Biedna wdowa dostaje jako zapomogę od rządu 45 franków rocznie, z czego jej jeszcze podatek dochodowy każą płacić. Żyje tak samo jak jej cała rodzina z pracy rąk i karmi się samemi prostemi potrawami, a gdy idzie na spoczynek, zabiera z sobą do łóżka kawał chleba lub polenty, które w nocy zjada.

— Śmierć pogromcy. Zeszłego roku pewien człowiek wysokiego wzrostu z długimi włosami i obłąkanemi oczyma, zajął odosobniony domek na krańcu miasteczka Romainville we Francyi. Wóz, który przywiózł jego rzeczy, został przez niego samego wyładowany na podwórku, tak, że nikt nie widział, co się w nim znajdowało. Nieznajomy żył samotnie, nigdy z nikim nie rozmawiając; zauważano tylko, że co rana udawał się do miasteczka, gdzie kupował znaczną ilość odpadków mięsa. Sądząc po wymowie musiał być amerykaninem lub anglikiem. Ale w ostatnim miesiącu tajemniczy człowiek przestał się pokazywać; po ośmiu dniach mieszkańcy sąsiednich domów odnieśli się do komisarza policyi, który kazał wywalić drzwi mieszkania nieznajomego. Zrazu nic nadzwyczajnego nie zobaczono, tylko silny odór zgniliżny zmusił obecnych do otworzenia drzwi i okien. W drugim pokoju dziwny widok ukazał się zebranym: zwłoki nieznajomego leżały na środku pokoju ze zmienioną i nadpsutą już twarzą, a na nich w całej swej długości rozciągnięty leżał stary lew, także nieżywy Z papierów, znalezionych w mieszkaniu nieboszczyka, (który jak się przekonano umarł na apopleksyę) okazało się, że był to sławny amerykański pogromca zwierząt Stewart, który w swoim czasie w zadziwienie wprowadzał swych ziomków. Prawdziwe jego nazwisko nie było Stewart. Pochodził on z bardzo dobrej rodziny i stał się pogromcą tylko z upodobania; odrzucony od swoich postanowił zakończyć życie we Francyi, gdzie się schronił z ostatnim ze swoich lwów, Cezarem, który widząc, że jego pan nie żyje, zdechł przy nim z głodu. Według ostatniej woli Stewarta jego zwłoki, jakoteż i lwa zostały wywiezione do Bostonu i pochowane obok siebie

— Podróżnik pewien, wracający ze środkowej Afryki, opowiada o plemieniu Mossarów z pustyni Kalahari, jako o najsłynniejszych biegunach na całej ziemi, którzy, pomimo że lada czem żyją, mogą nadzwyczaj szybko i długo biegać. Żaden z Mossarów nie może pojąć żony, jeżeli nie udowodni, że biegł za antylopą, dogonił ją i zabił. Często taka gonitwa trwa pięć do sześciu godzin. Ojcowie panien, wymagają czasem nadzwyczajnych popisów; żądają np., aby starający się dogonił żyrafę, co czyni biegnąc jak pies z wystawionym językiem, potem zabiwszy ją, odcina jej ogon, który przynosi do kraalu. Upolowane zwierzę tymczasem leży ukryte przed sępami w zaroślach, a on sam idzie do narzeczonej i nic nie mówiąc kładzie u jej stóp odcięty ogon. Wysłani ludzie idą wtedy za wskazanym śladem, i przynoszą zwierzynę, która służy za potrawę do uczty weselnej Po skromnym bankiecie, narzeczony zabiera swoją przyszłą bez żadnego innego obrzędu. Jeżeli mu żona umrze. lub zachoruje, Mossaro ma prawo zażądać drugiej siostry, żeby ją zastąpiła w gospodarstwie domowem.

— Kradzież w kościele. Według oznajmienia księdza Kaminskiego, proboszcza w Grabowcach, koło Zamościa w Królestwie Polskiem, z dnia 3 b. m., wyśledzono już tamże sprawców kradzieży papierów wartościowych, popełnionej we wrześniu b. r., na szkodę tamtejszego kościoła i odszukano te papiery, oprócz listu zastawnego na 100 rubli, lit E. nr. 156629, o którego inwigilacyę uprasza.

— Sprzedaż antografów słynnych osobistości jak Balzaca, Dumasa ojca i syna, Lamartina, St Beuve, H. Conscience. Béranegra, K. Dickensa, Chateaubrianda, W. Hugo, Manzoniego, George Sand, Ponsarda, L. Veuillota, Maryi Malibran, Rachel, Déjazet, Mars, Courbet, Dorégo, Donizettiego, Spontiniego, R. Wagnera, Napoleona III, królowej Wiktoryi, Gambetty, Thiersa, Humboldta, Mazziniego, generała Gordona, O. Lacordere i w. i., odbędzie się na publicznej licytacyi w dniach 16, 17 i 23 bm, w „hôtel Drouot" w Paryżu.

Kronika praska.

(*Osveta.* — Wacław Wilczek. — Teatr czeski. — Dyrektor Szubert. — Teatr niemiecki. — Panna Pospiszylówna.

Zdumiewające postępy, jakie naród czeski uczynił w ciągu ostatnich 25 *lat* na polu oświaty, w znacznej części zawdzięcza swemu piśmiennictwu peryodycznemu Rozpoczynając szereg kronik z stolicy czeskiej, zwrócimy więc przedewszystkiem uwagę czytelników na najlepszy miesięczny przegląd tutejszy. Jest nim wychodząca od lat 15 *Osveta* (oświata). Ktokolwiek przybędzie po raz pierwszy do Pragi, nie powinien omieszkać odwiedzić tutejszego przedmieścia Winohrady. W r. 1870 stało tam przed dawnemi bramami *Końską* i *Żytną* około pięć domów; dziś na tych dawnych w innych górach za miastem stoi obszerny cyrkuł, liczący już przeszło 20 000 mieszkańców i wyniesiony niedawno do rzędu „królewskich miast". Na końcu Winohrad, na krańcu wzgórza, z którego się otwiera wspaniały widok na dolinę nuselską, dalej na malownicze pagórki i gęste lasy Kerczu, śród starannie utrzymywanych ogrodów, wznosi się szereg will. Góruje nad niemi wielka dwupiętrowa żółto pomalowana kamienica a raczej pałac, od ulicy oddzielony ładnym ogródkiem. Z gzymsu pałacyku tego dale ko widny lśni złotemi literami napis: *Osveta.* Oto dom wydawcy wymienionego najlepszego przeglądu czeskiego, byłego profesora Wacława Vlcka (Wilczka). Przestronnemi schodami dostajemy się do wielkiego przedpokoju, z którego wchodzimy do gustownie urządzonego i przyozdobionego kilku cennemi obrazami salonu. Ztąd otwiera się prawdziwie przepyszny widok na malownicze okolice Pragi. Po lewej stronie salonu znajduje się pracownia pana domu, po prawej szereg pokojów mieszkalnych. I prof. Wilczek, mężczyzna w najlepszym wieku, przyjemnych manier i wielkiej serdeczności i żona jego, odznaczająca się sympatycznem wzięciem, wstęp do domu tego czynią nadzwyczaj miłym. Grono dorastających już dziatek świadczy o domowem szczęściu dobranej pary.

Zrzekłszy się posady profesora, p. Wacław Wilczek w r. 1870 osiadł w Pradze i począł wydawać przegląd miesięczny *Osvetę*, która wkrótce stała się dla Czechów tem, czem dla Francuzów jest „*Révue des Deux Mondes.* Każda wykształcona rodzina czeska prenumerowała *Osvetę* i powinna ją prenumerować. Z czasem wielkie powodzenie wymienionego czasopisma zachęciło innych do przedsiębiorstw konkurencyjnych. Jakkolwiek niektóre z tych nowszych przeglądów miesięcznych, n p. *Kvety* (Kwiaty) odznaczają się staranną redakcyą, żaden jednak nie zdołał stanąć na równi z *Osvetą* ani wyprzeć jej z lepszych domów czeskich. Najznakomitsi młodzi pisarze czescy, aby wymienić tylko Franciszka Jerzabka, profesorów Jireczka, Kalouska i Rzika, poetów Svatopluka. Czecha i Adolfa Heyduka, byli lub są współpracownikami *Osvety.* Historya, etnografia, polityka i poezya znajdowały tam świetnych reprezentantów. W jej łamach pojawiły się niektóre z najznakomitszych utworów nowoczesnej literatury czeskiej. Jeżeli to świadczy o organizatorskim i redakcyjnym talencie wydawcy, nie zapominajmy dodać, że p. Wilczek jest też jednym z naczelnych pisarzy czeskich.

Doświadczał on swych sił równocześnie na polu dramatu i powieści. Cały szereg jego dramatów zdobi repertoar teatru narodowego, który w roku 1881 został też otwarty tragedyą Wilczka „Lipany". Powieściopisarski zawód pan Wilczek rozpoczął pod kierunkiem romantyki, przypominającym trochę manierę pana Ponson du Terrail. Najwidoczniej zaznacza się to w powieści „Po północy", pełnej zgiełku wojennego, cyganów, zajść nocnych, figur tajemniczych, podziemnych chat i gwałtownych przewrotów, z tem wszystkiem bardzo zajmującej. Z czasem autor przerzucił się do kierunku realistycznego, i stał się prawdziwym mistrzem w badaniu i obrazowaniu życia rzeczywistego. W tym względzie utworzył istne arcydzieło w wyższym niedawno w drugiem wydaniu roman ie społczesnym: „Złoto w ogniu" (4 tomy). w którym, mówiąc w nawiasie, umieścił też epizodyczną, ale bardzo sympatyczną figurę Polaka. Obecnie w „Osvecie" wychodzi powieść pana Wilczka, tegoż realistycznego kierunku, pod napisem „Samohrady", w której autor sposobem nadzwyczaj zajmującym analizuje „dwa światy", arystokratyczny i miejsko teatralny. Może nad tą powieścią zastanowimy się bliżej, gdy będzie ukończona; na teraz dodamy tylko jeszcze, że pan Wilczek nietylko odznacza się wyższemi zdolnościami literackiemi, ale też od samego początku swego publicznego zawodu pałał tą gorącą i prawdziwą miłością do swego narodu, któ a przedewszystkie nakazuje unikać namiętnej i gorszącej walki bratniej. To też w czasach, kiedy tutaj walka ta wrzała w sposób gwałtowny i gdy już zaczęto całe społeczeństwo czeskie dzielić na „starych" i „młodych" i nawzajem odsądzać się od czci i wiary, p. Wilczek napominał do zgody i bratniej miłości. Odnośne rozprawy jego, zebrane pod tytułem „Tužby vlastenecké" (żale patryotyczne), stanowią niewątpliwie jeden z najdodatniejszych pomników z owych smutnych czasów, kiedy to upór i bezwzględność dwóch ludzi, Skrejszowskiego z jednej, Sladkowskiego z drugiej strony, rozdzierały łono narodu, tak bardzo potrzebującego jedności i zgody, i kiedy w tej bratobójczej walce nie wzdrygano się z zawiści obopólnej podkopywać najpotrzebniejsze instytucye narodowe, jak n. p. teatr czeski.

Dziś mało kto tu pojmuje, jak ta zaciętość stronnicza mogła się posuwać do tego stopnia, że nawet wzywano publiczność nie uczęszczać do teatru stosownie do tego, czy dyrekcya była staro- lub młodoczeska! Względem teatru narodowego całkiem ustały spory stronnicze. Wywiera on wpływ przyciągający, nietylko na wszystkie warstwy społeczne stolicy, lecz całych Czech. Tak zwane „pociągi teatralne" (vlaki divadelne), przywożące z najodleglejszych stron królestwa czeskiego po 200 do 500 gości, nie schodzą z porządku dziennego. Porównywać nasz gmach teatralny z operą paryską lub wiedeńską, może ten tylko, który tych ostatnich nie zwiedził. Ale skoro porównamy teatr czeski z odpowiedniemi gmachami w Dreznie, Monachium, Stuttgardzie i t. d., uznać musimy, że im nietylko dorównywa, ale je częścią przewyższa, tak co do przestronności sceny, jakoteż co do wytwornej sali widzów. Teraźniejszy zaś dyrektor, p. Szubert, dokłada wszelkich starań, aby się wywiązać zaszczytnie z swego zadania.

(Dokończenie nastąpi.)

E.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** Międzynarodowa wystawa** przemysłowa w Edynburgu (w Szkocyi), pod protektoratem królewskim, odbędzie się w roku 1886, od 4 maja do 30 października Wystawa ta podzielona na 15 oddziałów, obejmie: I Minerały, górnictwo, kamieniołomy i sporządzanie metalów; II garncarstwo, wyrób szkła i pokrewne gałęzie przemysłu; III chemię, farmacyę i środki żywności; IV materye zwierzęce i roślinne, tudzież ich przyrządzanie; V fabrykacya papieru, materyały do pisania, drukarstwo i introligatorstwo; VI maszyny poruszające; VII wyroby z kruszcu; VIII koleje, tramwaje, przyrządy do jazdy kołowej; IX inżynierya cywilna i wojskowa, budownictwo, budowa okrętów, odlewanie dział; X sprzęty domowe i ozdoby; XI przyrządy do umiejętności; XII środki naukowe; XIII rybactwo morskie i pokrewne przemysły; XIV sztuki piękne i XV naśladowania starych budynków albo starych dróg lub części tychże. Termin zgłoszenia dla wystawców zagranicznych, oznaczono do 1 stycznia 1886; zgłoszenia przesyłać należy do sekretarza Marchbank, 18 Frederich Street, Edinburgh. Za zamówioną przestrzeń pobierane będzie placowe. Wystawcy muszą także ponosić wszelkie koszta przesyłki tam i napowrót, koszta opakowania i instalacyi przedmiotów. Jako nagrody przeznaczone są dyplomy na medale złote, srebre i bronzowe, tudzież wzmianki honorowe. Do dyplomów dołączone będą medale bronzowe, mogą jednak właściciele dyplomów pierwszej i drugiej klasy za opowiednią dopłatą otrzymać medale w złocie lub srebrze.

Lwów, dnia 10 listopada 1885.

Prezydent	Sekretarz
Simon m. p.	*Bodyński* m. p.

*** Losy czerwonego krzyża węgierskiego.** Przy ciągnieniu w d. 1 b m. padła główna wygrana w sumie 10 000 złr., na seryę 5903 nr. 89 po 500 złr. wygrały serye 3395 nr. 71 i 3784 nr. 79 100 złr. serye 78 nr. 69, 3262 nr. 97, 333 nr. 71, 4372 nr. 1 i 7019 nr. 16. Oprócz tego 20 wygranych po 50 złr. i 34 po 25 zł. Przy ciągnieniu amortyzacyjnem wylosowano następujących 13 seryj: 665, 3022, 4100, 4774, 5007, 5360, 5607, 5754, 5937, 6134, 7236, 7319, 7560.

Tych 1300 losów, zawartych w 13 seryach, będą wypłacane począwszy od 1 grudnia 1885, w kwocie 6 złr. — Premiowy kupon, który bierze udział w dalszych ciągnieniach premiowych, zostaje odcięty i właścicielowi zwrócony.

Najbliższe ciągnienie 1 marca 1885.

*** Pocztowe kasy oszczędności.** W miesiącu październiku złożono w pocztowych kasach oszczędności 29,700.703 złr (we wrześniu br. złożono 25,689.674 złr. a w tymże miesiącu roku zeszłego 8,436.180 złr.) W ciągu października wycofano 235.132, wkładek reprezentujących 28,814.509 złr. Wystawiono 9.208 nowych książeczek (we wrześniu 8638) Z Galicyi i Bukowiny wpłynęło 20.348 wkładek na 1,036.958 złr., wycofano 3.021 wkładek na 326.554 złr.

OSTATNIA POCZTA

Według informacyi *Pester Lloyda* Najj. Pan uda się w pierwszych dniach przyszłego tygodnia na kilkudniowy pobyt do Gödöllö, gdzie dnia 19 b. m. będą obchodzone w kółku familijnem Imieniny Najj. Pani.

Jego Cesarska Mość udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań i raczył przyjąć pomiędzy innymi pułkownika Kowalskiego i podpułkownika Miłkowskiego.

W sali ceremonialnej zamku cesarskiego odbył się przedwczoraj o godzinie 6 wieczór pierwszy obiad dla członków Delegacyi. Z polskich delegatów otrzymali zaproszenie: Książę Konstanty Czartoryski, Chrzanowski, dr. E. Czerkawski i Hausner. Oprócz delegatów byli na obiedzie także pp. Ministrowie hr. Kalnoky. hr. Bylandt-Rheidt, Kallay i Tisza.

Pierwsze z trzech wielkich łowów dworskich, jakie odbywają się co roku o tym czasie w dobrach cesarskich pod Göding, zostały naznaczone na dzień 18 b. m.

Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej ukończyła wczoraj swoje prace. W poniedziałek rozpoczną się pełne posiedzenia, a ponieważ nie zachodzą żadne różnice pomiędzy Delegacyą austryacką a węgierską, przeto, jak przypuszcza *Presse,* sesya delegacyjna będzie mogła być zamkniętą w połowie przyszłego tygodnia.

Według tegoż dziennika, dzisiaj lub jutro nastąpi ogłoszenie Najw. patentów, zwołujących Sejmy krajowe.

Statystyczna komisya centralna zajęta jest obecnie pracami przygotowawczemi do najbliższego ogólnego obliczenia ludności w Austryi.

Ponieważ według najnowszych dyspozycyj księżę Bismarck dopiero w grudniu ma powrócić do Berlina, przeto parlament niemiecki zostanie otwarty w dniu 19 b. m. przez sekretarza stanu Böttichera. Radzie związkowej przedłożono już do rozpatrzenia i zaopiniowania cały budżet, z wyjątkiem niektórych działów ministerstwa wojny i spraw zagranicznych.

Przedwczoraj zostały otwarte mowami tronowemi sejmy Saksonii i Badenii.

Z Warszawy donoszą, iż w dniu 27 b. m. w gmachu cytadali warszawskiej rozstrzygnięty będzie proces 29 socyalistów oskarżonych o zdradę stanu. Niektórych bronić mają adwokaci z Petersburga, wymieniają nawet Spasowicza. Są to wszyscy więźniowie, w ostatnich latach aresztowani.

O stosunkach serbsko tureckich piszą do *Polit. Corr.*: „Nigdy jeszcze pomiędzy Portą a Serbią nie istniały tak przyjazne stosunki, jak właśnie w chwili bieżącej. Fakt ten znajduje naturalne objaśnienie w przestrzeganym z obu stron prawidłowem stanowisku względem interesów wzajemnych. Dwory stambulski i belgradzki spotkały się zgodnie w życzeniu, utrzymania stosunków prawnych na Bałkańskim półwyspie według postanowień traktatu berlińskiego. Żadne z życzeń, przenikających serbskich polityków, nie jest tego rodzaju, żeby urzeczywistnienie ich mogło wywołać sprzeczność z państwowemi interesami Turcyi Panowaniu Turcyi w Europie nie tylko że Serbia nie odmawia racyi, ale poczytuje je owszem za rękojmię pokoju między ludami półwyspu. Serbia pozostawić chce resztę naturalnemu rozwojowi.

Korespondent *Neue fr. Presse* donosi z Filipopola, że w miarę okazywania przez dyplomacyę europejską większej stanowczości do przywrócenia *status quo ante,* tem energiczniej starają się Rumelioci o jaskrawe zaznaczenie dokonania unii. Zjednoczenia administracyi obu prowincyj bułgarskich dokonano z gorączkowym pośpie-

chem. Komitet, złożony z najgorliwszych zwolenników unii, odbywa nieustające posiedzenia, na których wyrokuje o dymisyach, przeniesieniach i mianowaniach. Listę kwalifikacyjną stanowi polityczne wyznanie wiary dotychczasowych i mających być mianowanymi urzędników. Idzie przedewszystkiem o urzędników administracyjnych, których posady powierzane są tylko zdecydowanym zwolennikom unii.

O zamiarach Czarnogóry zbliżenia się do Turcyi, pisze *Pol. Corr.*, że tendencye Czarnogóry, celem utorowania przyjaźniejszych stosunków z Turcyą, nie były nigdy szczeremi i poważnemi. Książę Mikołaj miał zawsze na oku cele, do których osiągnięcia Turcya nie podałaby nigdy ręki. Istnieją obawy, że w Cetynii myślano o zapewnieniu losu księciu Piotrowi Karadżordżewiczowi na szersze rozmiary. Mówiono o jego kandydaturze na stanowisko generalnego gubernatora Rumelii wschodniej. Była chwila, w której istniało prawdopodobieństwo osiągnięcia tych celów pokrewnych z panslawizmem. Ale, jak już nadmieniono, Porta nie była zgoła zwolenniczką rekonstrukcyi panowania Karadżordżewiczów w Bałkanach. Intencye Turcyi zwracały się raczej w przeciwnym kierunku. Skutkiem tego zagasł także błędny ognik przymierza czarnogórsko-tureckiego.

Z Konstantynopola zapewniają w świeższych depeszach, że podana przez agencye telegraficzne wiadomość, jakoby posłowie na konferencyi odrzucili propozycyę przedstawiciela Anglii p. White o wysłaniu komisyi międzynarodowej do Filipopola, nie zupełnie się zgadza z rzeczywistym stanem rzeczy. P. White przedstawiał tylko na zasadzie instrukcyi Salisburyego, jakie trudności prawie nie do pokonania, wynikną z zamiaru przywrócenia pierwotnego stanu rzeczy a następnie nadmienił o wielu środkach, któreby mogły wskazać, jakie są istotne potrzeby tamtejszej ludności i któreby nie były sprzeczne z życzeniami mocarstw i prawami Turcyi a najbardziej się zbliżały do poprzednich stosunków prawno politycznych.

Times krytykuje i potępia stanowczo ostatnią mowę Gladstona w Edinburgu i zaprzecza jego twierdzeniu, jakoby torysowie tylko w widokach partykularnych straszyli podniesioną kwestyą obalenia Kościoła państwowego przez liberałów. *Times* zarzuca Gladstonowi obłudę i twierdzi, że mówił umyślnie niejasno, ażeby nie powiedzieć, czy jest czy nie jest zwolennikiem Kościoła państwowego. *Standard* pisze: W streszczeniu brzmi to, co powiedział Gladstone, tak, że stronnictwo liberalne musi bez względu na cenę utrzymać się w zwartych szeregach, że gdyby kwestya obalenia Kościoła państwowego została wzięta za hasło w kampanii stronnictw, to liberalni zostaliby stanowczo rozbici i musieliby uledz przy wyborach. Dla tego napominał Gladstone liberałów, ażeby w tej chwili maskowali swoje uczucia i nie wiązali się żadnemi przyrzeczeniami względem wyborców.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 listopada. Tutejsza Rada miejska uchwaliła dzieło Najdostojniejszego Arcyksięcia Rudolfa, p. n. *Oesterreichisch-ungarische Monarchie in Wort u. Bild*, zakupić dla wszystkich szkół miejskich.

Wiedeń, 14 listopada. Delegacya węgierska przyjęła kredyt okupacyjny, budżet najwyższej Izby obrachunkowej, budżet wspólnego Ministerstwa skarbu i zamknięcie rachunków za r. 1883.

Wiedeń, 14 listopada. Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej wybrała wczoraj do komisyi nunciów prezesa komisyi budżetowej i referentów, a generalnym sprawozdawcą zamianowała dr. Mattusza. Komisya zatwierdziła zamknięcie rachunków za rok 1883, dalej przyjęła budżet wspólnego Ministerstwa skarbu, najwyższej Izby obrachunkowej, oraz pozycyę cł. Przy rozdziale „zamknięcie rachunków na rok 1883“ wskazał del. Heilsberg na nadzwyczajne podnoszenie się wydatków pensyjnych. Ogólne przekroczenie w tym dziale etatu Ministerstwa wojny wynosi w budżecie 1,300.000 złr. ponad preliminowane 11 milionów złr. Na pensye wydano dalej jeszcze 800.000 zł. Mowca wzywa zarząd wojenny, aby nie pozwolił na dalsze podnoszenie tego tytułu. W poniedziałek odbędzie się pełne posiedzenie Dealegacyi austryackiej.

Belgrad, 14 listopada. (*Tel. Pol. Corr.*) Król Milan wydał dzisiaj proklamacyę wojenną, w której oświadcza, iż pragnąc stanąć na straży interesów krajowych, chwycił się wszelkich możliwych środków, jakich wymagała wyzywająca i naruszająca traktaty postawa Bułgaryi. Król oświadcza dalej, iż Serbia nie mogła zachować się obojętnie wobec wypadków, naruszających równowagę na półwyspie Bałkańskim, zwłaszcza, że mogły one wypaść wyłącznie na korzyść państwa, które zawsze okazywało się złym sąsiadem wobec Serbii. Król wskazuje dalej na nieusprawiedliwione niczem zarządzenie cłowe Bułgaryi przeciw Serbii, na gwałtowne i urągające wszelkim prawom przywłaszczenie Bregowy przez Bułgaryę i na publiczne zachęcanie do rokoszu notorycznych zdrajców ojczyzny.

Król ożywiony był życzeniem złożenia takich dowodów cierpliwości, jakie przystoją państwu, które okupiło wolność krwią własną, które rozwijało się, posiadając sympatyę Europy, i na każdym kroku przestrzegało obcych praw jakby własnych. Król przypomina dalej czynne zniewagi, na jakie byli wystawieni poddani serbscy w Bułgaryi, i wskazuje na masy niesfornych ochotników, nagromadzonych nad granicą, które dopuszczały się różnych nadużyć w obec nadgranicznej ludności a nawet atakowały armię serbską.

To wszystko stanowi rozmyślną prowokacyę, której król tak w imieniu najświętszych interesów kraju, jakoteż w poczuciu godności narodu i honoru broni serbskiej znieść nie może. Te powody, kończy proklamacya, skłoniły mnie, iż rozpoczynam wywołaną przez rząd bułgarski otwartą walkę i rozkazałem mojej wiernej i dzielnej armii przekroczyć granice księstwa. Rozstrzygnięcie sprawiedliwej sprawy Serbii polega odtąd na sile broni, dzielności armii i opiece Wszechmocnego Boga. Ogłaszając to memu drogiemu narodowi, liczę na jego miłość ojczyzny w tych ciężkich czasach, i najego przywiązanie do świętej sprawy Serbii.

Wiedeń, 14 listopada. Do *Pol. Corr.* donoszą z Niszu: Garaszanin wezwał telegraficznie reprezentantów serbskich za granicą, aby zawiadomili mocarstwa o objęciu naczelnej komendy nad armią przez króla Milana, w skutek samowolnego napadu wojsk bułgarskich na stanowiska serbskiej dywizyi morawskiej, stojącej naprzeciw wojsk bułgarskich, lecz na terytoryum serbskiem. Dalej polecił Garaszanin zakomunikować telegram przeznaczony dla bułgarskiego ministra spraw zagranicznych Zankowa, a przesłany pod adresem posła serbskiego Rhangabe, w którym to telegramie powiedziano, że wojska bułgarskie d. 13 b. m. o godzinie pół do 8 rano uderzyły na pozycyę, które zajął był na terytoryum serbskiem w okolicy Wlatsiny pierwszy batalion pułku piechoty. Przeto rząd serbski uważa ten niczem nieusprawiedliwiony napad jako wypowiedzenie wojny i przyjmując ztąd wypływające konsekwencye oświadcza, iż począwszy od 14 listopada b. r. szóstej godziny rano, znajduje się na stopie wojennej z Bułgaryą.

Przedwczoraj rozesłany okólnik Garaszanikna, przytaczając dosłownie telegram agencyi Havasa w sprawie traktowania 300 Serbów jako bandę opryszków, podnosi, iż to niegodne oświadczenie pochodzi z urzędowego źródła bułgarskiego i zawiadamia oficyalnie, 1) iż na żadnym punkcie terytoryum bułgarskiego nie znajdują się wojska serbskie; 2) że wojska bułgarskie atakowały kilkakrotnie serbskie straże przednie; 3) że rząd serbski, pomimo najszczerszych chęci utrzymania pokoju, będzie uważał podobny napad jako *casus belli*.

Już po rozesłaniu powyższego okólnika, nastąpił wzmiankowany w powyższem oświadczeniu napad Bułgarów.

Nisz, 14 listopada, Garaszanin wyjechał w nocy do Belgradu.

Wiedeń, 14 listopada. W delegacyi węgierskiej, po zamknięciu rozpraw, zapytał del. Falk, czy p. Minister spraw zagranicznych ma wiadomość o wypowiedzeniu wojny przez króla Serbii. Szef sekcyi Szögenyi oświadczył w imieniu pana Ministra, iż podług depeszy otrzymanej jeszcze dziś rano, od reprezentanta Monarchii w Niszu wypowiedzenie wojny, już wczoraj wieczór zostało wysłanem do Sofii, z powodu napadu Bułgarów na wojska serbskie na granicy. Fakt ten potwierdził zresztą i tutejszy reprezentant serbski. Zdaje się być przeto rzeczą prawdopodobną, iż już w tej chwili, wojska serbskie przekroczyły granicę bułgarską.

Nisz, 14 listopada. Donoszą urzędownie: Minister spraw zagranicznych, Garaszanin, polecił posłowi w Sofii, panu Rhangabe, aby oświadczył rządowi bułgarskiemu, iż **rząd serbski odpowiada** na prowokacye Bułgaryi **wypowiedzeniem wojny.**

Król Milan, o godz. 1 w nocy, wyjechał do Pirotu, celem objęcia naczelnego dowództwa nad skoncentrowaną tam armią.

Wiedeń, 14 listopada. Doniesienia dzienników angielskich na podstawie korespondencyj z Kotaru o koncentracyi wojsk austryackich w Hercegowinie, zbijają ze strony półurzędowej jako zupełnie nieuzasadnione, wskazując na najwyraźniejsze oświadczenie pana Ministra Kallaya, iż liczba wojsk okupacyjnych nie została pomnożoną i że kredyt dodatkowy wcale nie jest potrzebny.

Wiedeń, 14 listopada. (*Tel. pr.*) Donoszą z Berlina, że książę Aleksander bułgarski usiłuje zmienić kierunek obecnej swojej polityki.

Berno, 14 listopada. (*Tel. pryw.*) Berneński organ czeskiego klubu domaga się rozwiązania sejmu morawskiego i rozpisania nowych wyborów.

Berlin, 14 listopada, *Militärwochenblatt* ogłasza: Księciu Battenbergowi, porucznikowi *à la suite* w pierwszym pułku gwardyi, udzielono zostało na własną jego prośbę uwolnienie od służby.

Monachium, 14 listopada. W ciągu dyskusyi nad etatem ministerstwa spraw zagranicznych, na zapytanie: „czy rząd uczynił cośkolwiek w sprawie rzymskiej Propagandy?“ — odpowiedział minister spraw zagranicznych, że rząd kazał swojemu posłowi zbadać tę sprawę w sposób przyjazny i zawiadomić rząd włoski, że chętnie widziałby Propagandę wolną od wszelkich prawnych ograniczeń. Ta uwaga, a prawdopodobnie także uwagi innych państw, zostały przyjaźnie przyjęte. Obecnie przedłożono parlamentowi włoskiemu projekt ustawy, tyczącej się tej sprawy. Czyniąc kroki oficyalne, pozostałaby Bawarya izolowaną i byłaby się naraziła na niepowodzenie. Z własnej inicyatywy mogły Włochy coś uczynić w tej sprawie, nie mogły jednak dopuścić nawet pozorów, że uległy presyi zewnętrznej.

Monachium, 14 listopada. (*Tel. pr.*) Książę Karol Teodor Bawarski wyjeżdża do Paryża, do dr. Pasteura.

Petersburg, 14 listopada. (*Tel. pryw.*) Wykreślając księcia bułgarskiego z listy armii rossyjskiej, wykreślono także subsydya, które pobierał w kwocie 15.000 rubli.

Sofia, 14 listopada. Według relacyj komendantów tych oddziałów wojsk bułgarskich, które wysłane zostały przeciw pozycyom, zajętym przez wojska serbskie, między bułgarską wioską Rakitą a granicą, Serbowie cofnęli się ztamtąd, pozostawiając w punkcie pogranicznym, Czerny vrh, wysunięte posterunki, które w chwili pojawienia się wojsk bułgarskich dały ognia, ale nie uszkodziły nikogo.

Sofia, 14 listopada. (*Tel. pryw.*) Dzisiaj ma być zwołanem do Filipopola Zgromadzenie narodowe Bułgaryi i Wschodniej Rumelii; ma być mu przedłożoną uchwała konferencyi.

Sofia, 14 listopada. W okręgu Izworskim strzelali Serbowie do posterunków pogranicznych; zabili i ograbili jednego strażnika pogranicznego, a poranili innych strażników. Pod Klissurą strzelali Serbowie do podprefekta, zabili pod nim konia, a pod Küstendzil wzięli do niewoli wieśniaczkę bułgarską.

Konstantynopol, 14 listopada. Na wczorajszej konferencyi zaproponowała wys. Porta, ażeby w porozumieniu z mocarstwami wezwać księcia Aleksandra bułgarskiego do wycofania wojsk swoich ze Wschodniej Rumelii. Sułtan, za zgodą mocarstw, wysłałby naówczas do Rumelii — aż do chwili stanowczego wyboru gubernatora — nadzwyczajnego komisarza rządowego. W ciągu jego urzędowania mięszana komisya śledcza zbadałaby życzenia Rumeliotów. Mniemają, że co do dwóch ostatnich propozycyj wys. Porty osiągnięte zostanie porozumienie, co się zaś tyczy pierwszej propozycyi, to Francya i Anglia mają obstawać przy tem, ażeby wezwanie do księcia bułgarskiego wystosowane zostało tylko w imieniu wys. Porty.

Konstantynopol, 14 listopada. (*Tel. pr.*) Co do przywrócenia *status quo ante*, zapatrywania trzech Mocarstw są między sobą zgodne; Włochy przyłączają się do zapatrywań trzech Mocarstw cesarskich; Francya nie czyni żadnych objekcyj, a tylko Anglia zostaje izolowaną wobec Mocarstw.

Turcya ma być wezwaną do poczynienia samoistnych wniosków.

Rzym, 14 listopada. (*Tel. pryw.*) Najnowszą encykliką Ojca św. interpelują w tym sensie, iż przebija z niej zamiar zbliżenia się do Włoch.

Londyn, 14 listopada. (*Tel. pr.*) Gabinet londyński czyni jeszcze ciągle starania co do utrzymania ks. Aleksandra bułgarskiego. Z Londynu zalecono mu umiarkowanie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 listopada 1885 r., godz. 10 min. 40. Akcye kredytowe 281·20, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 226·—, Południowa 134·75, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 91·75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·99—. Rubel papierowy 1.23¾. Usposobienie leniwe.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

W Teatrze hr. Skarbka

W sobotę 14 listopada 1885.

Po raz drugi:

Karyerowicz,

komedya w czterech aktach, przez

JÓZEFA BLIŻIŃSKIEGO

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 listopada 1885

Hotel George'a

Pp. Dr. E. Łobaczewski z Przemyśla. I. Willinger z Preszburgu F. Rzepka z Wiednia. S. Fryzer z Lubaczowa. R. Wiktor z Wiednia.

Hotel Francuski

Pp. Dr. L. Jakliński z Komarna. Dr. W. Piaskiewicz z Kołomyi. I. Felgenhauer z Wiednia. B. Koschan z Czerniowiec. E. Lässing z Wiednia.

Hotel Langa

Pp. Dr. Delinowski z Tarnopola. G. Fischer z Wiednia. I. Fischer z Wiednia. Z. Singer z Wiednia. I. Klinger z Wiednia. B. Töpfer z Pragi. S. Benedik z Wiednia. L. Nagy z Lipska.

NADESŁANE.

Mikołaj Petuł

emeryt. c. k. radca sądu krajowego lwowskiego, otworzył ponownie kancelaryę adwokacką w **KOŁOMYI** w Rynku l. 66¼.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie z dnia 14 listopada 1885 o 7 rano.

Barometr 736.48 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy —1.6 C Psychrometr wilgotny —2.0 Prężność pary 3.7 mm Wilgoć 92./ Zachmurzenie 10 Wiatr SW 1, Ozon 10

Temperatura powietrza - 1.6°C

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 762.48 mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego + 3.4°C

Najniższa temperatura w nocy —1.6°C

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 7mm 0.0

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = $340^m,5$.

Dla 15 listopada 1885

E. = —15m 12s,81 Θ_0 = 15h 38m 40s,77

Zachód słońca 14go listopada o 4h. 16m,4 wschód o 19h. 14m,9

W listopadzie nastąpi nów księżyca 6d 10h 38m,8 pierwsza kwadra 14d 11h 35 m.,7; pełnia 1d 23h 15m,8; ostatnia kwadra 28d 15h 33m,9.

Księżyc znajdować się będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 24d 10 h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 12d 15h' 5.

Równanie czasu będzie przez cały listopad ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe

Średni stan barometru zredukowany do poziomu morza jest na listopad 761 mm,8 średni stan temperatury 1,7C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

13 listopada 1885	h	2h	9h
Stan barometru w millimetr.	736,98	734,44	732,04
Stan termometru suchego w st. Cels.	+ 2,2	— 0,8	— 2,7
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+ 0,6	—1,2	— 2,8
Prężność pary wodnej w millimetr.	3,8	4,0	3,7
Wilgotność powietrza względna w %	72	92	98
Stan nieba.	1	0	10
Kierunek wiatru.	SE.	SSE.	S.
Moc wiatru.	1	2	1
Ilość opadu mierzonego o 2h 0. 0mm			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h +2,6			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. —1,6			
Elektryczność powietrza, woltów	300	500	300

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 14 listopada 1885.

Przy wietrze zachodnio południowym i średniej temperaturze dnia około 0°C. niebo zamglone powietrze o średniej wilgoci lecz mgliste, opadu nie ma.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 13 listopada 1885.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	225	75	229	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224	—	227	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273	—	277	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	35	91	35
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	—	100	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	50	97	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	53	—	56	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	102	40	103	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	50	91	50
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	86	5	96
Dukat cesarski	5	89	6	—
Napoleondor	9	93	10	04
Półimperyał	10	25	10	33
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22¼	1	24¼
100 marek niemieckich	61	50	62	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 12 listopada 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	82.50	82.65
luty-sierpień	82.50	82.70
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.85	83.—
kwiecień-październik	82.95	83.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.50	127.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140.—	140.40
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.—	140 50
„ „ 1864 po 100 złr.	172.—	172.50
„ „ 1864 po 50 złr.	169.50	170.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	157.75	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.80	100.05
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	109.25	109.45
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	102.75	103.50
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	102.50	103.—
Węgier	103.80	104.50
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	9 .25	97.75
I ist. kred. dla handlu po 160 zł.	282.60	282.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	558.—	564.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	866.—	867.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	465.—	467.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	240.—	240.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2277	2283
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	227.50	227.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	225 25	225 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	270.50	270.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	130.—	130.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.50	171.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	100.—	100.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.25	99.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.25	99.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.25	102.50
Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.75	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.10
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.—	99.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.50	106.90
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	102.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.20	100.20
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.25	82.75
z r. 1884	89.50	89.90
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.25	99.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	39.75	40.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	114 —	114.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.60	19.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	18.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.25	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.—	45.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.80	38.30
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14 15	14.40
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8 90	9.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.80	18.30
Salma po 40 zł. m. k.	55.25	55.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.25	50.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.20	39.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.60	125.85
Paryż za 100 fr.	49 85	49.90
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.95.—	5.97.—
„ pełnej wagi	5.94.—	5.96.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.98.50	9.99.50
Rossyjski imperyał	10.26.—	10.28.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 13 listopada 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	35
„ „ „ w srebrze	82	85
Renta w złocie	109	25
5 prc. austr. rent. marcowa	99	90
Akcye banku wiedeńskiego	866	—
„ „ kredytowego	282	30
Londyn	125	65
Srebro		
Napoleondor	9	98
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	61	75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 9962. (7569 2—3)

Szymon Myszyk rolnik z Radziechowa, uznany został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z 13 grudnia 1884 l. 12054 marnotrawcą, kuratorem ustanowiono ts. uchwałą z 23 lutego 1885 l. 9962 Antoniego Marka rolnika z Radziechowa.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów, 23 lutego 1885.

L. 6188. (7513 2—3)

Katarzyna Wełyczka, córka Maryi, ze Siedlisk uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 20 czerwca 1885 l. 28813 uznaną została głupkowatą.

Kuratorem dla niej ustanowiony Andruch Wełyczka, rolnik z Siedlisk.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka, 4 lipca 1885.

L. 7921. (7413 3—3)

Józef Bednarz syn Teodora i Paraszki z Bóbrki uznany uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 8 sierpnia 1885 l. 32805 marnotrawcą, kuratorem jego Jaśko Skiba gospodarz z Bóbrki.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka, 25 sierpnia 1885.

Licytacye.

L. 9203. (7117 3—3)

Dnia 1 grudnia 1885 i dnia 2 stycznia 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 50/332 w Czukwi powiecie Samborskim położonej ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Ozyasza Finsterbusza przeciw Wincentemu Zub pto 142 złr. 84 ct. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 893 złr. w. a., wadyum 44 zł. 65 ct

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie. Gdyby na powyższych terminach rzeczona realność sprzedaną nie została przeto celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 3 lutego 1886 o 10 rano.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratorem adw. dr. Fiternika z substytucyą adw. dr. Kohna w Samborze.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor, 20 września 1885.

L. 3547. (6894 3—3)

W dniach 1 grudnia 1885, 12 stycznia 12 lutego 1886 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie połowa realności pod Nk. 165 w Łańcucie położona wśład ks. gr. Tom. III pag. 359 n. XI haer. i połowy realności w Łańcucie pod lk. 166 i 161 wśład ks. gr. Tom. III pag. 366 poz XI. haer. dłużnika Jakóba Sauczka własne, na zaspokojenie pretensyi Stanisła Peszkowskiego w kwocie 2500 zł. z pn.

Cena szacunkowa połowy realności pod lk. 165 wynosi 2014 zł. 23 ct., połowy realności pod lk. 161, kwotę 730 zł. 39 ct. wreszkie połowy realności pod lk. 166, kwotę 10589 zł. 17½ ct., wadyum 10 pr. powyższych kwot.

Akt oszacowania (wpis hipoteczny) i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut, dnia 6 lipca 1885.

L. 14019. (7447 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 345 zł. 21 ct. w. a. z pn. na rzecz Ozyasza Rosenfelda, odbędzie się dnia 2 grudnia 1885, 14 stycznia i 18 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużników Izaaka Schwarza i Freudy Schwarz pod l. 978 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 1944 zł. 92 ct., wadyum 194 zł. 49 ct. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 20 maja 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Weissteina, a p. adw. dr. Blausteina zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 30 września 1885.

L. 9256. (7452 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniu 3 grudnia 1885, nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 4 w Brundorfie, według wyk. hipot. 31 gminy kat. Kiernica z kolonią Brundorf Jana Seibel własnej, na rzecz c. k. upr. Zakładu kred. włość. w likwidacyi pto 14 rat po 15 zł. i reszty kapitału 28 zł. 39 ct. z przynależytościami.

Cena wywołania 1200 zł., wadyum 60zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Jana Gerono z Brundorf.

Gródek, 27 września 1885.

L. 5907. (7224 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie uwiadamia, że celem zapłacenia Towarzystwu zaliczkowemu w Dąbrowie pretensyi w kwocie 1000 zł. z większej 1300 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 4go grudnia 1885, 8 stycznia i 5 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana, sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 95 w Zalipiu położonej. Cenę wywołania realności l. 95 stanowi jej cena szacunkowa kwota 2415 zł. Wadyum na kupno realności wynosi 241 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Dąbrowa, dnia 30 lipca 1085.

L. 8952. (7454 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 10 grudnia 1885 i 14 stycznia 1886, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 lutego 1886, nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 24/subr. 55 według wyk. hip. 99 księgi gruntowej dla gminy Kiernica Katarzyny Hałamaj własnej, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 9 rat pożyczkowych po 9 zł. i reszty kapitału 32 zł. 75 ct. z pn.

Cena wywołania 600 zł. wadyum 60zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Eugeniusza Pawłowicza kandydata notaryalnego w Gródku. Wrazie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 18 lutego 1886, godz. 3 po południu.

Gródek, 10 października 1885.

Licytacye.

L. 5443. (7565 2—2)

C k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia kwoty 300 zł. w. a. z przyn. odbędzie się w sprawie towarzystwa kredytow. miejskiego w Cieszanowie przeciw Zallelowi Rosenzweig w dniu 7 grudnia 1885, tudzież 19/1 i 1/3 1886, każdymrazem o godz 10 rano w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. k. 185 w Bruśnie nowem położonej, wyk. hip. 60 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cena szacunkowa wynosi 370, wadyum 37 złr. w. a.

Wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne i akt oszacowania mogą być w registraturze przejrzane.

Kuratorem z miejsca pobytu niewiadomych zamianowano tutejszego c. k. notaryusza p. Józefa Mikułowskiego.

Cieszanów, 8 października 1885.

L. 5444. (7564 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia kwoty 140 zł. 54 cnt. w. a z pn., odbędzie się w sprawie towarzystwa kredytowego miejskiego przeciw Jakóbowi Hellerowi w dniu 7/12 1885 i 19/1 1/3 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż 36/48 realności pod l. k. 8 w Cieszanowie położonej, wyk. hip. 8 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Cena szacunkowa wynosi 97·50 złr., wadyum 9.8 złr. w. a.

Cieszanów, 9 października 1885.

L. 39687. (7209 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Aleksandra Weinreba i tow. o 1000 złr. z przyn. od ędzie się dnia 11 grudnia 1885 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do spadkobierców Jerzego Portha wedle dom. 104 pag. 204 n. 11 haer. należącej realności pod l. $663^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta także niżej ceny wywoła-3209 złr. 17 ct. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 250 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnej wierzycielki Róży Papernie zam. Halpern, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, t. j. po dniu 15 kwietnia 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bund kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Sokal mianowany został.

Lwów, dnia 10 października 1885.

L. 9153. (7568 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Schaji Izraelowi pto 1500 złr. przedsię weźmie dnia 14 grudnia 1885 i 18 stycznia 1886 o godzinie 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności pod licz. 179 w Ropczycach położonej, ciało hipoteczne stanowiącej Schaji Izraela własnej.

Cena wywołania4500 zł. wadyum 450 zł.

Na wypapek niesprzedania powyższej realności na wyznaczonych terminach do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznaczono termin na dzień 8 lutego 1886 (o 10 rano.)

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w registraturze

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. dr. Strzelbicki z Ropczyc.

Ropczyce, dnia 30 września 1885.

L. 8582. (7541 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Jakóba Korzennika w kwocie 26 zł. z pn odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż Jana Kantora własnej, pod l. 185 w Czermny, w dniach 11 grudnia 1885, 8 stycznia i 12 lutego 1886, o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 440 zł.

Wadyum 44 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Jasło, dnia 10 października 1835

L. 21750/28419. (7256 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi Dawida Bałabana, prawonabywcy Perli Bałaban w kwocie 600 zł. z pn., odbędzie się dnia 10 grudnia 1885, o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Ludwika i Anny Epsteinów wedle Dom. 84 pag. 50 n. 20 haer. i pag. 51 n. 21 haer. należącej realności pod l. $196^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 12568 zł. 36 ct za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1270 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla masy wierzycieli Jakóba i Anny Stroczyńskich i Herscha Margoschesa, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 24 czerwca 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Bieliński kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Stromenger już poprzednio mianowany został.

Lwów, dnia 24 października 1885.

L. 8408. (7514 2—3)

Podaje się do wiadomości, iż dnia 14 grudnia 1885, 14 stycznia i 15 lutego 1886 o godzinie 9 rano, odbędzie w sądzie przymusowa sprzedaż realności lk. 96 w Zarkach, Jędrzeja Szkołki własnej, na zaspokojenie sumy 300 zł. z pn. galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie należnej.

Cena wywołania wynosi 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Myszkowski w Chrzanowie.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 27 sierpnia 1885.

Zl. 8993. (7570 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Sniatyn wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung des Betrages pr. 112 fl. s. N. G. im hiesigen Gerichtsgebäude am 25. November 1885, 23. December 1885 und am 26. Jänner 1886, jedesmal um 10 Uhr Vormittags, die öffentliche exekutive Feilbietung der dem Schuldner Nuta Wolf Kazwan laut dom IV pag. 414 n. 9 haer. eigenthümlichen auf 900 fl geschätzten Realitätsantheile sub. Nr. 21 alt $285^{1}/_{4}$ neu in Sniatyn mit dem Bedenten veräussert werden wird, daß dieses Lizitationsobject bei den ersten zwei Terminen nur über oder um den Schätzungswerth beim dritten hingegen auch unter demselben veräussert werden wird.

Das Vadium beträgt 90 fl. ö. W. Die übrigen Feilbietungsbedingungen, so wie der Schätzungsakt und Grundbuchsauszug können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Sniatyn, den 30. September 1885.

L. 11713 (7387 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie w sprawie egzekucyjnej galic kasy oszczędności we Lwowie przeciw Salamonowi Tand i Feiwlowi Połtorak o 11100 zł. w. a. z pn. rozpisuje w skutek rekwizycyi Lwowskiego c. k. sądu krajowego z 18 kwietnia 1885 do l. 18435 przymusową publiczną w tu-sądowem zabudowaniu przeprowadzić się mającą sprzedaż dóbr Wierzchnia polna w powiecie Kałuskim położonych według Dom 503 pag. 52 n. 21 haer. w $^{3}/_{4}$ częściach dłużnika Salomona Tanda $^{1}/_{4}$ części dłużnika Feiwla Półtoraka własność stanowiących, w mowie będącej pretensyi za hipotekę służących, na dzień 10 grudnia 1885 i 14 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wyrachowana wartość 23010 zł. w. a.

Wadyum wynosi 2301 zł. w. a.

Gdyby dobra te na powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 14 stycznia 1886, o godzinie 4 popołudniu z tem oznajmieniem, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli do rąk własnych, tudzież tych, którzyby po dniu 18 lutego na dobrach tych uzyskali prawo hipoteki lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu w cale nie lub wcześnie doręczoną być nie mogła, przez kuratora tutejszego adw. dr. Katzenellenbogena z substytucyą tutejszego adw. dr. Bardacha.

Stanisławów, 26 września 1885.

L, 2635. (7396 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 14 grudnia 1885 18 stycznia i 22 lutego 1886, zawsze począwszy od godziny 10 rano, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 82, 197 i 198 w Ulanowie położonych, w księdze gruntowej gminy Ulanowa wykazami hipotecznemi, 225—223 i 224 objętych, Henci z Schleyenów Spirowy i Borucha Schleyerna własnych, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie pto 6500 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania stanowi 14000 zł., wadyum 1400 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Zgórka z Ulanowa.

Ulanów, dnia 29 lipca 1885.

L. 6240. (7051 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 95 zł. 92 ct. wa. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 57 subrep. 97 w Mysłowie położonej dłużnika Tytora Sawczuka względnie tegoż spadkobierców własnej, przedmiotu ksiąg gruntowwch niestanowiącej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 15 stycznia, 15 lutego i 15 marca 1886, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 20 zł. Resztę warunków tudzież akt opisania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 31 lipca 1885.

L. 11690. (7518 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się dnia 10 grudnia 1885 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 2 i 3 na Podzamczu w Stryju wedle dom. IV pag. 5 i 876 nr. 1 i 14 haer. Majera Zwillinga własnej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 2885 zł. 37 ct. wa. z przynależytościami.

Cena wywołania wynosi 7509 zł. jednakże realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Zakład wynosi 375 zł. 45 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Stryj, dnia 24 lipca 1885.

L. 3158. (7246 2—3)

W dniach 15 grudnia 1885, 15 stycznia i 19 lutego 1886, o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie połowa realności pod n. k. 96/13 w Żołyni mieście położonej, przedtem dłużnika Józefa Buchena własna, obecnie zaś na imię Eliasza Stocka zaintabulowana, na zaspokojenie pretensyi Salamona Dąba w kwocie 100 zł.

Cena szacunkowa wynosi 400 zł. Wadyum 40 zł. Akt oszacowania (i wpis hipoteczny) i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 6 lipca 1885.

L. 5220 (7187 2—3)

Ponieważ sprzedaż przymusowa realności pod l. wyk. hip 325 w Chrzanowie Józefa i Apolonii Betkowskich własnej, na zaspokojenie należytości Berka Gutmana 38 zł. 58 ct. zpn. odbędzie się dnia 14 grudnia 1885 o godzinie 9 rano w sądzie nawet poniżej ceny szacunkowej 120 zł wynoszącej wadyum 12 zł.

Reszta warunków w aktach do przejrzenia. C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 2 maja 1885.

L. 26975 (7290 2—3)

C. k sad krajowy w Krakowie ogłasza że w gmachu sądowym u św. Piotra, w celu zaspokojenia pretensyi Pinkusa Korala, cessyonaryusza Maurycego Silbersteina 4000 zł w. a. zpn odbędzie się dnia 14 grudnia 1885 i 12 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Maurycego i Leopolda Tlachnów, wedle wyk hip. l. 539, należącej realności pod l. 26 dz. III w Krakowie położonej, na których to terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 36250 zł., lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 3625 zł. złożoną być ma akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierycieli Teodora Tlachny i Filo eny Tlachnównej, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po dniu 15 marca 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Schoen kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Klein jeszcze w dniu 10 sierpnia 1883 l. 3579 mianowany został.

Kraków, 9 października 1885.

L. 5159 (7422 2—3)

Celem wydobycia wierzytelności Samuela Heya wynoszącej 68 zł. 33 ct. odbędzie się przy sądzie tutejszym 10 grudnia 1885 19 stycznia i 11 lutego 1886, przymusowa licytacya realności Jędrzeja i Katarzyny Marcinów wyk. hipot. 97 gminy katastr. Jamelna objętej.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania 596 złr.

Bliższe warunki licytacyi, akt detaksacyi i wyciąg tabularny w tu-sądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Janów, dnia 15 września 1885.

L. 10250 (7141 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza iż celem zaspokojenia należytości komitetu domu chorych w Leżajsku w kwocie 400 zł. w. a. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 15 grudnia 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 483 w Leżajsku Stanisława i Eleonory Niemczyckich własnej. Cena wywołania 1000 zł. wadyum 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze. Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Karola Prochaskę.

Leżajsk, 6 października 1885.

L. 6657. (7583 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Scheindli Auerbach przeciw Judzie Barasch i Hindzie Barasch, a względnie tejże nieobjętej masie spadkowej o 1500 zł. w. a. z przyn. przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego wyk. hip. l. 7 księgi gruntow. dla gminy miasta Złoczowa z przedmieściami Szlaki i Gliniańskie objętego, Judy Barascha i Hindy Barasch własnego, tej wierzytelności za hipotekę służącego przedsięwziętą zostanie w trzech terminach to jest dnia 7 grudnia 1885 roku, dnia 11go stycznia 1886 i dnia 15 lutego 1886, w każdym z tych dni o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym z tem, że przy pierwszych dwóch terminach hipoteczne ciało powyższe tylko za lub wyżej szacunku, przy trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej, lecz tylko za taką cenę sprzedane będzie, która wyrówna wysokości zahipotekowanych wierzytelności.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 7123 złr. w. a., a wadyum 10 prc. tej sumy to jest 712 złr. 30 ct. w. a.

W razie nie sprzedania tego ciała hipotecznego w powyższych terminach wyznacza się dla ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 22 lutego 1886 o godzinie 10 przed południem z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą,

O tem zawiadamia się strony, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. główny urząd podatkowy w Złoczowie, Izraela Parnes, Herscha Barascha, zaś tych wierzycieli, którzyby po dniu 17 maja 1885 prawo zastawu na powyższem ciele hipotecznem uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze uchwały należycie doręczone być nie mogły, przez kuratora adwokata dr. Józefa Wesołowskiego w Złoczowie i edykta.

Złoczów, dnia 10 października 1885.

L. 50950. (7505 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Józefa Standa w kwocie 5000 złr. z przyn. odbędzie się dnia 17 grudnia 1885 o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Szymona Weicha i do spadkobierców po Betti Weich należącej $^{1}/_{2}$ części realności pod l. $168^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, na któ ym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 9021 złr. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 902 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Lwów dnia 24 października 1885.

L. 11247. (7417 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Jana Marksa w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie: dnia 7 grudnia 1885, 11 stycznia i 15 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności Jana Grassmana własnej w hip. l. 50 gm. kat. Bogunie objętej.

Cena wywołania wynosi 2205 zł., wadyum 205 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym adw. Herkulan Komar. Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze sądowej.

Bochnia, 29 września 1885.

L. 6298 (7013 3—3)

W dniach 3 grudnia 1885 11 stycznia 1886 i 11 lutego 1886 każdym razem o godz 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym na zaspokojenie należącej się Galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie kwoty 400 zł. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lwh. 271 w Jaworżniu Antoniego Pierzchały własnej.

Cena wywołania 800 zł. Wadyum 80 zł. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 27 maja 1885.

L. 5231 (7517 3—3)

W dniach 23 listopada 19 grudnia 1885 i 25 stycznia 1886 zawsze o godz. 10 zrana odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Ilka Szutki własnej pod l. k. 422 subr. 624 w Perehińsku powiatu Dolińskiego położonej, nie intabulowanej celem zaspokojenia samy 130 zł. 11 ct. zpn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 300 zł. wadyum 30zł. Resztę warunków w registraturze można przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów, 16 października 1885.

L. 48730. (7144 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi 1500 zł. z przyn., odbędzie się dnia 3 grudnia 1885 i 21 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Michała Wojcickiego, wedle dom. 71 i 240 pag. 149, 152 i 61 n. 19, 22 i 23 haer. należącej realności pod l. 418⁴/₄ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 1908 zł 62 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 190 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 22 września 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Robert Czajkowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Bielński mianowany został.

Lwów, dnia 10 października 1885.

L. 8977. (7113 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności galic. akc. Banku hipotecznego 702 zł. 53 ct. z pn. przeprowadzoną będzie w dniach 4 grudnia 1885, 15 stycznia i 29 stycznia 1886, o godz. 10 rano w B. V egzekucyjna publiczna licytacya realności pod l. k 151/545 w Kołomyi, wedle dom. V pag. 720 n 3 i 4 haer. do dłużników a to $^2/_3$ do Borucha Weisera i Herscha Blocha, a w $^1/_3$ do Aron na Józefa 2 im. Jurisa należącej.

Cena szacunkowa, oraz cena wywołania poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2450 zł., wadyum 245 zł. Dla wierzycieli, którzyby uzzskali wpis po 11 września 1885, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, ustanowionym jest kuratorem adw. dr. Zakrzewski.

Do ewentualnego ułożenia warunków łatwiejszych wyznaczono termin na 29 stycznia 1886, o godz. 4 po południu.

Kołomyja, dnia 28 września 1885.

L. 8385. (7353 3—3)

Wadowicki c. k. sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Bartłomieja i Wiktoryi Sidorów w kwocie 100 zł. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 2 grudnia 1885, 12 stycznia i 16 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. k. 11 w Jaroszowicach, w księdze gruntowej na imię Antoniego i Maryanny Brańków zapisanej.

Cena wywołania 275 zł., wadyum 27 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 25 września 1885.

L. 6675. (7201 3—3)

W dniach 30 listopada 1885, 11 stycznia i 15 lutego 1886, zawsze o 10 godz. rano, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Tomasza Rothbluma w kwocie 75 zł. 75 ct. z pn. publiczna licytacya realności Małki recte Maryi Mandelbaum pod l. w. h. 192 w Brodłach położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w trzech terminach.

Cena wywołania 775 zł., wadyum 77 zł. Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 22 października 1885.

L. 6635. (7200 3—3)

W dniach 30 listopada 1885, 11 stycznia i 15 lutego 1886, zawsze o 10 godz. rano, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Bernarda Landaua w kwocie 13 zł. 39 ct. z pn. publiczna licytacya realności Jana Bednarczyka pod l. w. h. 89 w Woli filipowskiej położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w trzech terminach.

Cena wywołania 360 zł., wadyum 36 zł. Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 22 października 1885.

L. 2166. (7423 3—3)

C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 1 grudnia 1885, 11 stycznia i 12 lutego 1886, zawsze o godz. 10 rano egzekucyjną licytacyę realności pod nr. 106 w Tapinie położonej, tabularnej, dłużnika Jędrzeja Wolczeka własnej, na rzecz spadkobierców ś. p. Michała Iwańskiego w celu wydobycia wierzytelności 32 zł. z pn. Cena wywołania 120 zł., wadyum 12 zł. Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Radymno, dnia 23 sierpnia 1885.

L. 7029. (7015 3—3)

W dniu 7 grudnia 1885, o godzinie 10 rano, odbędzie się w budynku sądowym na zaspokojenie należącej się galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie dłużnej kwoty 2379 zł. 14 ct. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. w. h 32 w Jaworzniu, Estery Lants manowej własnej, pod warunkami w tut. sąd. edykcie z dnia 26 czerwca 1884 l. 1317 ustanowionemi z tą tylko zmianą, iż realność ta na wyznaczonym terminie także niżej ceny 4400 zł. za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

C k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 19 czerwca 1885.

L. 7523. (6883 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredyt ziemskiego w Krakowie w sumie 500 zł. w. a. odbędzie się w gmachu jego sądowym egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nk. 160 w Moszczenicy położonej, ciało hipoteczne stanowiącej, Józefa Wałęgi własnej, w dniach 14 grudnia 1885 i 13 stycznia 1886, każdym razem o 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 2000 zł. Wadyum 200 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

C. k. sąd powiatowy

Biecz, 7 października 1885.

L. 39725. (7500 3—3)

Celem wydzierżawienia stacyj mytniczych w kołomyjskim powiecie skarbowym rozpisuje się niniejszem odnośnie do podanych w obwieszczeniu wys. c. k. krajowej dyrekcyi skarbu z dnia 29 września 1885 l. 73930 warunków, publiczną licytacyę, a to na następujące stacye mytnicze

Liczba porządkowa	Nazwa: Stacyi mytniczej i rodzaj tejże	Nazwa: gościńca	pozycye taryfy: Myto drogowe za kilometrów	pozycye taryfy: Myto mostowe według klasy	Cena wywołania na jeden rok	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Kołomyi w dniu
	Do wydzierżawienia bądź tylko na rok 1886 bądź na dwa lata 1886 — 1887				zł.	
1	Kołomyja ku Łanczynowi	główny gościniec karpacki	16	—	6.276	23 listopada 1885 od 8 do 12 godziny przed południem
2	Kołomyja ku Jabłonowie	dtto	16	III.	12.120	23 listopada 1885 od 8 do 12 godziny przed południem

Pisemne należycie opieczętowane w jedną szóstą (1/6) część ceny wywołania jako poręczne zaopatrzone oferty wnosić należy najdalej do 22 listopada 1885 do 2giej godz. po południu na ręce naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Kołomyi

Po odbyciu ustnych licytacyj, nastąpi otwarcie weszłych ofert dnia 23 listopada 1885.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 5 listopada 1885.

Zl. 1834. (7265 3—3)

Am 24 November 1885, um 10 Uhr Vormittags wird bei der Direktion des k. k. Staatsgestüts in Radautz eine Offertverhandlung wegen Sicherstellung der Lieferung von 6200 metrischen Zentnern Hafer mit der Minimal-Hektoliter-Gualität von 42 Kilogramm abgehalten werden.

Der zu liefernde Hafer muß von magazinsmässiger Reinheit, vollkommen gesund, dann ganz trocken sein, und das obengegebene Minimal-Qualitäts-Gewicht enthalten.

Die Ersteher sind verpflichtet, das erstandene Haferquantum, sei es im Ganzen oder im Theilparthien dieser Lieferung, zuversichtlich in den Monaten Jänner, Februar, März und April 1886, zu je dem vierten Theile entweder an die Loco-Hauptspeicher oder aber an die Schüttböden zu Altfratautz und Wojtinell und in die Abtheilung zu Wladika nach dem Bedarfe der Anstalt pünktlich abzugeben.

Unternehmer werden demnach eingeladen, ihre mit einer zu überschreibenden 50 kr Stempelmarke versehenen Offerte entweder auf das ganze ausgeschriebene Haferquantum, oder aber auf bloß einen Theil desselben, welcher jedoch nicht unter 400 metrischen Zentnern sein darf, zu der obfestgesetzten Stunde hieramts versiegelt zu überreichen

Jedes Offert hat die zu liefernde Hafermenge, den angebotenen Lieferungspreis per Einen metrischen Zentner in Zifern und Buchstaben ausgeschrieben mit dem ausdrücklichen Beisatze zu enthalten, daß dem Offerenten die Offertverhandlungsbedingnisse, als wenn er solche gelesen und gefertiget hätte, vollkommen bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht wobei zugleich zu erklären kommt, daß Offerent sich auch verpflichtet, eine etwa geringere Hafermenge, als die zur Lieferung angebotene nach dem Beschlusse der Verhandlungskommission gegen den offerirten Lieferungspreis zur festgesetzten Abgabsfrist übernehmen zu wollen.

Von dem entfallenden ganzen Vergütungsbetrag des zur Lieferung angebotenen Haferquantums kommt nach dem gemachten Preisanbot ein 10prctiges Vadium im Baaren dem Offerte beizuschliessen.

Die Offertverhandlungs-Bedingnisse liegen zu Jedermanns Einsicht in der Direktionskanzlei auf.

K. k. Staatsgestüts-Direktion.

Radautz, am 28. Oktober 1885.

L. 6184 (7077 1—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Onyszka Terebieniec w kwocie 25 zł. zpn. egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. sub. 25 w Mielipkowicach w powiecie sądowym sieniawskim w starostwie jarosławskiem położonej, dłużniczki Anny Pyrczak własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej; w dniu 17 grudnia 1885 o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 121 zł., zakład wynosi 12 zł. 10 ct

Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tu-sądowej registraturze.

Sieniawa, 31 lipca 1885.

L 9829. (7584 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Pietnicach pod l. 150 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Józefa Kozuby własnej na zaspokojenie pretensyi Leiby Ungara w kwocie 330 złr. dnia 23 listopada 1885 o godzinie 10 rano niżej ceny szacunkowej 300 złr. Wadyum wynosi 50 złr Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanowiono dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po opisaniu zastawniczem powyższej realności to jest po dniu 17 lipca 1884, prawo zastawu uzyskali, kuratorem Alojzego Schneidera i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Dobromil, dnia 27 sierpnia 1885.

L. 12209. (7582 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 695 złr. 80 ct. w. a. z pn. na rzecz Ignacego Frühlinga, odbędzie się dnia 9 grudnia 1885 i 12 lutego 1886, o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Jony Gelbard i Jenty Gelbard własnej w Tarnopolu pod l. 48 B. st/1916 now. położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na powyższych trzech terminach sprzedaną nie będzie, 12390 złr. 71 ct. w. a.

Wadyum 1239 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu. Dla wierzycieli, którzyby po 10 listopada 1884 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiony jest kuratorem ad actum p. adw. dra Sternklar a zastępcą tegoż p. adwokat dr Axelrad.

Tarnopol, 26 września 1885.

L. 4733. (7543 3—3)

C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż w dniach 16 listopada i 21 grudnia 1885, o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności l. k. 92 w Borzęcie położonej, wedle wykazu hipotecznego księgi gruntowej Borzęty l. 87, dawniej Jana Serafina a obecnie Piotra Serafina własnej, na rzecz spadkobierców Markusa Gutmana o 755 zł. aw.

Wadyum wynosi 64 zł. 50 ct. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, dnia 3 października 1885.

L. 6032 (7544 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Zygmunta Piwki przeciw Mordko wie Knoll o 130 złr. 30 ct. zpn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 478 w Majdanie górnym położonej ciała tabularnego nie stanowiącej przy terminach 19 listopada 1885, 17 grudnia 1885 i na dzień 21 stycznia 1886 każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cena wywołania 282 zł. 50 ct.

Zakład 30 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Nadwórna, dnia 3 października 1885.

L. 51330. (7465 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia 4 rat pożyczkowych po 490 zł. i kapitału 13403 zł. 16 ct. z przyn. odbędzie się dnia 3 grudnia 1885, 7 stycznia 1886 i 11 lutego 1886 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa licytacya do Emilii w Zeleskich Szydłowskiej, wedle Dom. 82 pag 404 n. 26 haer. należącej realności pod l. 96⁴/₄ we Lwowie położonej, na których to terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 36.500 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 3650 zł. złożoną być ma, że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 22 września 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiebądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Duleba kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Krzyżanowski mianowany został.

Lwów, dnia 24 października 1885.

L. 8953. (7453 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 10 grudnia 1885 i 14 stycznia 1886, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 lutego 1886, nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 51/61 sub. w Czerlanach według wyk hip. 101 i 102 księgi gruntowej dla gminy Czerlany Jana i Anny Łobas własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, a to: 22 rat pożyczkowych po 9 zł. i resztującego kapitału 32 zł. 75 ct. z pn.

Cena wywołania 250 zł., wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Eugeniusza Pawłowicza w Gródku. W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 18 lutego 1886, godz. 3 po południu.

Gródek, 10 października 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

(7575 2—3)

Pp. dr. Michał Weisstein i dr. Michał Fischler wpisani zostali z dniem 7 listopada 1885 do listy adwokatów; pierwszy z siedzibą we Lwowie, a drugi z siedzibą w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby adwokatów

Lwów, dnia 7 listopada 1885.

L. 5256. (7316 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach z z życia i miejsca pobytu nieznanego Wasyla Dmyterka zawiadamia, że przeciw niemu Stefan Bubeła pod dniem 2 września 1885 l. 5256 wniósł pozew o własność i intabulacyę połowy realności wyk. hip. 24 gminy Podbereżce objętej, pod l. k. 56 położonej, na który to pozew termin do rozprawy ustnej na dzień 21go grudnia 1885 godz. 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczonym został.

Ustanawiając dla pozwanego Wasyla Dmyterki kuratorem Fedka Cara, wzywa się pozwanego, by na tym terminie albo osobiście stanął, albo środki obrony swemu zastępcy podał.

Winniki, 6 września 1885.

L. 13316. (7561 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że na prośbę Maryi Baniaszkiewicz z Nowosiółek Petryłowskich, dla umożliwienia powtórnego zamęścia zezwolił na wprowadzenie postępowania celem uznania nieobecnego jej męża, Hrynia Baniaszkiewicza za zmarłego i że dotychczasowe dochodzenie stwierdziło, że Hryń Baniaszkiewicz z Nowosiółki Petryłowskiej, okręgu sądu powiatowego w Tłumaczu, wracając wraz z innymi włościanami z Tłumacza dnia 7 kwietnia 1884 wieczorem podczas wezbranego Dniestru przewoził się na Dniestrze obok Nowosiółki Petryłowskiej i z powodu iż czółno na którem siedział, się wywróciło wpadł do Dniestru i utonął, że ciało tegoż pomimo poszukiwań dotąd odnalezione nie zostało. i że nakoniec dotąd o nim żadnej wiadomości nie ma

W myśl §. 7 ustawy z 16 lutego 1883 nr. 20 dz. u. p. wzywa się niniejszym edyktem tak nieobecnego Hrynia Baniaszkiewicza jako też wszystkich, którzyby o jego życiu lub miejscu pobytu jaką wiadomość mieli, ażeby o tem tutejszemu sądowi lub ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi adw. drowi. Baczyńskiemu najdalej do 7 kwietnia 1887 donieśli, ile inaczej po upływie tego terminu sąd tutejszy na powtórne żądanie pozostałej żony do orzeczenia przystąpi.

Stanisławów, 19 września 1885.

L. 3269. (7566 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kamionce podaje do wiadomości. iż pod dniem 27 lutego 1885 l. 1764 wniósł Franciszek Poznański przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Bronisławowi Jakóbowskiemu skargę o zapłacenie kwoty 100 złr. z pn., że dla niego ustanowiono kuratora w osobie Wojciecha Ilasiewicza i że do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na dzień 19 listopada 1885, o godz. 9 przed p; wzywa się zatem Bronisława Jakóbowskiego by do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi oznajmił gdyż inaczej, ze zaniedbania wyniknąć mogące skutki szkodliwe sam sobie przypisze. C. k. sąd powiatowy

Kamionka, 10 września 1885.

L, 54525. (7573 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy podaje do powszechnej wiadomości, że w masie rozbiorowej Towarzystwa galic. kasy zaliczkowej we Lwowie przeciw Franciszkowi Brunarskiemu, Klemensowi Brunarskiemu i innym o 180 złr. dnia 10 listopada 1885 wydał nakaz zapłaty do l. 54360, a że takowy nieobecnemu Klemensowi Brunarskiemu doręczonym być nie może ustanowił mu kuratorem adw. dra p. Dziubińskiego, któremu ten nakaz zapłaty doręcza i wzywa Klemensa Brunarskiego aby tenże kuratorowi potrzebnej informacyi w tej sprawie udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 11 listopada 1885.

L. 5579. (7587 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Medenicach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Georga Riehla, że przeciw niemu wniosło Prezbyteryum ewang. ref. gminy wyznaniowej w Josefsbergu skargę de praes. 26 sierpnia 1885 l. 5579 o zapłacenie 200 złr. którą skargę dekretowaną do rozprawy uchwałą z dnia 21 września 1885 l. 5579 w tutejszym sądzie na dniu 4 grudnia 1885 godzinę 9 rano doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi Filipowi Popp z Josefsbergu.

Wzywa się Georga Riehla aby temu kuratorowi w należytym czasie udzielił ze swej strony dowodów albo też wcześnie innego pełnomocnika sądowi przedstawił, inaczej skutki prawne sam sobie przypisać będzie winien.

Medenice, dnia 21 września 1885.

L. 48933 (7592 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu Antoniemu Batowskiemu, że przeciw niemu i innym, dnia 28 stycznia 1885 do l. 4670 wnieśli spadkobiercy Jakóba Herza Bernsteina prośbę o wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego względem:

a) kontraktu między Aleksandrem Konstantym dw. im. Batowskim w imieniu własnem tudzież w imieniu Antoniego Batowskiego i Noem Papernie dnia 23 stycznia 1861 zawartego, którym Aleksander Konstanty dw. im. Batowski we własnem i Antoniego Batowskiego imieniu Noemu Papernie do oddania z dniem 19 lipca 1861 na zlecenie tegoż sprzedanych temuż 4 prc listów zastawnych galicyjskiego stanowego Zakładu kredytowego w imiennej wartości 8000 zł. mon. kon. z kuponami i talonami ewentualnie do zapłaty kursowej z 5prc odsetkami się zobowiązał i na zaintabulowanie tej pretensyi na dobrach Kulików z przyległościami zezwolił.

b) Pełnomocnictwa z daty: Lwów, 26 maja 1856 przez Antoniego Batowskiego Aleksandrowi Batowskiemu do wszystkich czynności prawnych a w szczególności do zaciągania i zaintabulowania pożyczek na hipotekę dóbr Kulików z przyległościami udzielonego.

c) Cesyi z daty Lwów 30 marca 1867 którą Noe Papernie częściową kwotę 6000 zł. m. k. czyli 6300 zł. w. a. zpn. z większej sumy 8000 zł. m. k. w galicyjskich listach zastawnych dom. 162 pag. 6 n. 143 on. na dobrach Kulików z przyległościami Doroszów wielki i mały zaintabulowanej Jakóbowi Herzowi dw. im Bernsteinowi odsrąpił i że na ponowną prośbę Wity Bernstein z dnia 9 października 1885 l. 48933 wyznaczono do przesłuchania Antoniego Batowskiego na rzeczone podanie do l. 4670 termin na dzień 9 grudnia 1885 godzinę 11 przed południem w ts. sali rozpraw, oraz że do zastępowania Antoniego Batowskiego mianowano kuratora adwokata dr. Ambesa, a tegoż zastępcą adwokata dr. Reissa.

Lwów, dnia 24 października 1885.

Księgi gruntowe.

L. 5314. (7585)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania i inne akta odnoszące się do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Krzyżówka złożono w sądzie do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 20 listopada 1885, a w tym dniu w razie uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia będą przeprowadzone.

Krynica, 10 listopada 1885.

Upadłości.

L 16845. (7556 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie na podstawie wyboru przez wierzycieli masy konkursowej Saula Wermutha większością głosów uskutecznionego w miejsce dotychczasowego zarządcy masy konkursowej p. adw. dra Steca, mianuje p. Izaka Nesselrotha tymczasowym zarządcą masy konkursowej Saula Wermutha, zaś p. M. Baua zastępcą zarządcy tejże masy konkursowej i to do publicznej wiadomości podaje.

W Tarnowie, dnia 5 listopada 1885.

L. 49651. (7551 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że tutejszy adw. dr. Adolf Weiss, zarządcą masy konkursowej zmarłego Szymona Szrenzla a tutejszy kupiec Wolf Baruch Horner tegoż zastępcą zamianowany został.

Lwów, dnia 24 października 1885.

L. 10730. (7538 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku firmy handlowej Kramer & Kupfermann wKołomyi, i prywatnego majątku spólników takowej Dawida Kramera i Herscha Kupfermanna w Kołomyi i że do kierowania tych 3 konkursów ustanowionym został jako komisarz konkursowy p c. k. radca s. k. Barański zaś tymczasowym zawiadowcą tejże masy p. adw. dr. Leo Goldfarb.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dnia 20 grudnia 1885 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 4 stycznia 1886 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 4 grudnia 1885, godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostana w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłoszane.

Kołomyja, dnia 5 listopada 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 8803. (7555 2—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podst. §. 63 stat. p. Adolfowi Raszowskiemu, Stefanii Raszowskiej i Stanisławowi Raszowskiemu kapitał 18024 złr. 82 ct. w. a. listami zastawnemi, pochodzący z większej sumy 19800 złr. w a. na hipotece dóbr Łodzyna z przyległościami Chłomice czyli Chomce i Dobra, w powiecie dobromilskim położonych intabulowanej, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Adolfa Raszowskiego, Stefanię Raszowską i Stanisława Raszowskiego, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 20 listopada 1885

L. 16302. (7501)

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

Rozpisanie ofert.

Podpisana c. k. Dyrekcya ruchu zamierza rozdać w drodze ofert dostawę wyrobów z żelaza kutego i ze stali kutej i lanej, jakoteż odlewów żelaznych, potrzebnych w roku 1886.

Wyrobów tych potrzeba w następujących ilościach:

Liczba porządkowa	Wyszczególnienie	dla linij galicyjskich	dla kolei pogranicznej morawskiej
1	Blachy żelaznej rozmaitych grubości do 1 mm.	2000 kg.	500 kg.
2	„ „ „ „ od 1 do 5 mm	5000 „	1000 „
3	„ „ „ „ nad 5 mm z wyjątkiem blachy kotłowej	4500 „	1000 „
4	Drutu żelaznego rozmaitych grubości do 1 mm.	200 „	50 „
5	„ „ „ „ nad 1 mm.	1500 „	200 „
6	Żelaza obręczowego (sztabowego)	16000 „	2000 „
7	„ kratowego „	10000 „	1000 „
8	„ okrągłego „	18000 „	3000 „
9	„ według modeli rozmaitych rozmiarów	3000 „	600 „
10	„ sztabowego rusztowego	6000 „	1000 „
11	Stali sprężynowej płaskiej	3000 „	500 „
12	„ lanej na narzędzia	1500 „	500 „
13	„ zwykłej na części składowe maszyn	2000 „	500 „
14	Żelaza lanego nieobrobionego w odlewach do 5 kg.	3400 „	500 „
15	„ „ „ „ nad 5 kg.	30000 „	3000 „

Zaprasza się przeto mających zamiar dostawy tej do wniesienia opieczętowanych ofert, zaopatrzonych 50 centową marką stemplową, z napisem: „Oferta na dostawę wyrobów z żelaza kutego i lanego i ze stali" do 1 grudnia 1885, o 12 godzinie w południe do c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie.

Do ofert mają być dodane **warunki ogólne** dostawy materyałów i przyborów dla c. k. Generalnej Dyrekcyi kolei państwowych i dotyczące **warunki szczegółowe**, ktorych każdy arkusz zaopatrzyć należy marką stemplową 50 cnt. Tak ogólne jak szczegółowe warunki dostawy można przeglądnąć i otrzymać u podpisanej Dyrekcyi ruchu i w c. k. Zarządzie ruchu Mähr. Schönberg.

Ceny zaoferowane mają w sobie zawierać opłatę za przewóz z wszelkiemi kosztami do którejbądź stacyi kolei państwowych północno-wschodnich (linie galicyjskie) i stacyi kolei pogranicznej morawskiej, odnośnie do potrzeb tej kolei.

Oferentom zostawia się do woli, albo na wszystkie gatunki albo na poszczególne tylko oferty składać.

Oferty, nieodpowiadające warunkom postawionym albo zapóźno wniesione, nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 5 listopada 1885.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

Rös era
woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bolu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

R. Tüchler aptekarz,
(W. Röslera synowiec, następca)
we Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygmun. Ruckera, w Kutach w apt. A. Zagajewskiego; w Wareżu w apt. w Kołomyi u Stenzla apt. w Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w Sokalu Eug Wysoczański, w Wareżu B. Krzywobłocki, apt. [4532 20—?]

Nakładem księgarni
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie
wyszło
CREDO
Chrześciańskie prawdy wiary,
które wykładał w katedrze lwowskie w maju 1885 roku
ks. PIOTR SEMENENKO C. R.
Cena 2 złr. 50 ct.
Do nabycia we wszystkich księgarniach,
(6936 3—6)

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądz chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręcej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi, przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie,

Specyalista chorób płciowych

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne, tak świeżo powstałe jak i zadawnione, wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośle, zwężenia, zakaźne i kataralne upławy, patologiczne wypadki ubytej, nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien, tud ież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drzenie muszkułów padaczke, poczatki suchot i wyschniecia szpiku, wszelkie **wycieńczenia** organizmu w ogole i t. p

Na listy, które pod adresem „M. BIELAK ulica piekarska l. 6 Lwów" nadsyłać należy, udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 zrana a od 6 do 7 wieczór. [5655 22 ?]

---

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zanschöne"

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct.; dobre i miękkie **szczoteczki do zębów** do 30 i 50 ct. poleca (3860 22—52)

Jan Jerzy Kothe
emeryt. dostawca nadworny w **Mödling** koło **Wiednia** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich **aptekach,** handlach **korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów** itp. w Galicyi i Bukowinie.

St. Markiewicz

we Lwowie, w Rynku l. 42
poleca przez **„Suez"** sprowadzane
przewyborne w smaku i zapachu

HERBATY CHINSKIE

a mianowicie:	Ceny za $^1/_2$ kilo = funt
Nr. 0. **„Assam - Pecco - Mandarin"** aromatyczna, najprzedniejsza mieszanka, silnie naciągająca . .	5 zł. — ct.
Nr. 1. **Taszu,** Perła Chin, żółto kwiatowa, aromatyczna	4 zł. 40 ct.
Nr. 2. **Juntojczan Pecha,** białokwiatowa, aromatyczna . . .	4 zł. — ct.
Nr. 3. **Nandzyn,** czarna. Pierwszy zbiór wiosenny	3 zł. 20 ct.
Nr. 4. **Sonchong,** czarna, bardzo dobra, z przyjemnym zapachem	2 zł. 80 ct.
Nr. 5. **Congo,** familijna. Dobra z czystym smakiem	2 zł. — ct.
Nr. 6. **Proszek herbaciany.** Wysiewki z herbat	1 zł. 50 ct.
Nr. 7. **Proszek herb.** z najl. herb.	1 zł. 70 ct.

Poleca również doborowe i najlepsze rodzaje

KAWY, które rozseła **franco** pocztą w woreczkach **5** kilowych po

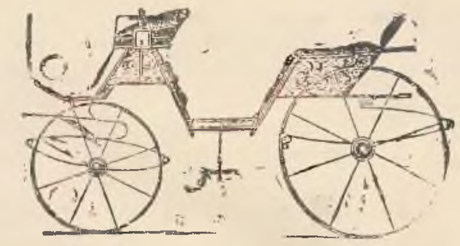
Rio żółta, pospolita	6 zł. 40 ct.
Santos żółta, czyste zdrowe ziarna	6 zł. 80 ct.
Colomba żółta, duże ziarna . .	7 zł. 20 ct.
Rio zielona à la Siriusz	7 zł. 20 ct.
Domingo blada, dobra w smaku .	7 zł. 60 ct.
Portorico zielona, wcale dobra .	8 zł. — ct.
Malabar perłowa „ „ . .	8 zł. 40 ct.
Laguayra zielona dobra i aromatyczna	8 zł. 80 ct.
Kuba ciemno zielona mocno aroma.	9 zł. — ct.
Ceylon plantacyjna drobniejsza . .	8 zł. 80 ct.
„ „ grubsza szlachetna	10 zł — ct.
„ „ najgrubsza „ .	10 zł. 40 ct.
Jawa biała, aromatyczna słaba .	10 zł. — ct.
„ złotawa „ „ .	10 zł. 40 ct.
Moka arabska silna aromatyczna .	9 zł. 69 ct.
Perłowa Ceylon szlachetna w smaku	10 zł. 40 ct.
Menado brunatna najszlachetniejsza	10 zł. 80 ct
St. Jago di Cuba zielona najszlachetniejsza	10 zł. 80 ct

KONIAK francuski z najsławniejszych domow po złr 2.50, 3, 350, 4 do 5.60 flaszka.

Stare wina tokajskie
i inne w wielkim wyborze.

Winogrona hiszpańskie i różne **owoce deserowe.** (7404 47—?)

Wielki skład
powozów
najnowszych fasonów
Schustala i Spółki
c. k. nadwornej fabryki



wraz z składem **tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów,** pod znanym zarządem firmy

E. & J. STROMENGER
we Lwowie,
ulica Karola Ludwika, liczba 5.

6470

JAN IHNATOWICZ

poleca

niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne, odszczególnione 6 medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania.

Magnolina, skóra popryszczona, szorstka, nierówna i zgrubiała, pod szczególnem działaniem Magnoliny, odzyskuje młodzieńczy wyraz i piękność. Czerwoność nosa i policzków bezpowrotnie ustępuje. Flakon zł. 1.50

Orientalina (pudr płynny)
nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża płeć i konserwuje. Cena 1 złr., gąbeczka 10 centów.

Białe i piękne ręce!!!
otrzymuje się po kilkurazowem natarciu
KREMEM ROSLINNYM
słoik 80 centów,

GRYSIK TOALETOWY do mycia rąk
, dla wydelikatnienia zgrubiałego naskórka. Pudełko 25 ct.

PROSZEK DO CZYSZCZENIA PAZNOGCI
dla nadania białości, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct.

WODA LILIOWA.
Od najdawniejszych lat jest najdoskonalszym środkiem do upiększenia twarzy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza naskórek i zmarszczki, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną, usuwa plamy wątrobiane, żółtość twarzy i ostudy, skórze nadaje kolor młodości i świeżości. — Cena 1 złr. 50 ct.

WODA POZIOMKOWA DO MYCIA TWARZY,
zamiast zwykłej wody, która jak wiadomo zawiera wiele wapna; przez co skóra staje się szorstka, gruba i traci przezroczystość — Flaszka $^3/_4$ litra 25 ct.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ul Kopernika l. 3, Hotel Europejski i ul. Halicka róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 2, — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach

(7152 2—?

Düsseldorfska fabryka
w KRAKOWIE, poleca
musztardę
francuską i kremską,
ocet prawdziwy winny i owocowy
w najlepszych gatunkach, przewyższający wybornym smakiem i trwałością wyroby francuskie.

Do nabycia w handlach korzennych po cenach umiarkowanych.

(4622 16—?)

Ces. król. uprzyw.
galic. akcyjny Bank hipoteczny
wydaje **we Lwowie** i przez Filie
w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu
ASYGNATY KASOWE

4 proccentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
$4^1/_2$ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (6467 7-?)

Główny skład nasion
Teofila Łuckiego
we Lwowie
przeniesiony został ze Lwowa
do własnego zakładu produkcyi nasion
do Mełny
poczta: Strzeliska nowe

zkąd wszelkie zlecenia uskutecznia i rozsyła po cenach znacznie niższych, z powodu mniejszych kosztów administracyi.

Wszelkie w zakres handlu tego wchodzące artykuły utrzymuje tak samo jak poprzednio we Lwowie.

Adresować uprasza:
Do Pierwszej krajowej Produkcyi i handlu nasion
TEOFILA ŁUCKIEGO
w Mełnie, poczta: Strzeliska.

Najnowszy cennik zawierający:
Haarlemskie Cebulki kwiatowe, Pflance, Bukiety, wszelkie Nasiona, tudzież Sukna Łańcuckie Bundy, Buty sukienne, Pasy do maszyn i młocarń, Oliwę, Smarowidło i t. p.

odsyła na żądanie franko.

Polecając usługi swe dalszym łaskawym względom, kreślę wyrazy wysokiego poważania
uniżony sługa

(7550 2-3)

Teofil Łucki
Pierwsza krajowa Produkcya i Główny Skład Nasion
W Mełnie, poczta: Strzeliska.

(7597)

Ogłoszenie.

Ponieważ potrzebna ilość członków na pierwszem zgromadzeniu nie znajdowała się, dlatego uchwaliła ta znajdująca się ilość członków w myśl §. 33 statutów Towarzystwa, aby drugie zgromadzenie odbyło się, i to 1 grudnia b. r.

„UNION“ Towarzystwo dla kredytu i oszczędności w Tarnopolu Stowarzyszenie zarejestrow. z ograniczoną poręką.

L. 25079/VI (7590)

Ogłoszenie dostawy.

Podpisana c. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych rozpisuje niniejszem dostawę następujących na rok 1886 potrzebnych materyałów żelaznych i metalowych a mianowicie około:

11 000	klg.	żelaza sztabowego
30.000	„	żelaznej blachy rozmaitej grubości,
1.500	„	żelaznego drutu,
8.000	„	cylindrów obrobionych z żelaza lanego do lokomotyw,
6.000	„	kłód hamulcowych z żelaza lanego,
8.000	„	odlewów żelaznych do 5 kl. wagi,
20.000	„	„ „ ważących po nad 5 klg.
7.000	„	odlewów bronzowych,
5.000	„	stopu na panewki maszyn,
2.000	„	stopu na panewki wozów,
150	„	lutu miedzianego,
600	„	„ cynowego,

i zaprasza interesowanych do wniesienia ofert, które opiewać mogą na całą ilość rozpisaną, lub też na częściową dostawę.

Materyał dostarczyć się mający należy dostawić franco jednej ze stacyj galicyjskich kolei państwowych, lub franco najbliższego dworca kolejowego.

Wzory ofert i warunki dostawy, tak ogólne jak szczegółowe, przejrzeć można u podpisanej Dyrekcyi ruchu, która też wszelkich bliższych udziela wyjaśnień.

Oferty, według wspomnianego wzoru sporządzone i we wszystkich częściach tegoż wypełnione, marką na 50 ct. ostemplowane, opieczętowane i w napis: „Oferta na dostawę żelaza sztabowego, blachy i drutu, odlewów żelaznych lub materyałów i t. p.“ zaopatrzone, wnieść należy u c. k. Dyrekcyi ruchu koleji państwowych we Lwowie, najdalej do dnia 1go grudnia 1885 godziny 12 w południe.

Do oferty załączone być winne należycie ostemplowne i przez oferującego podpisane ogólne i szczegółowe warunki dostawy.

Oferty, nie odpowiadające powyższym wymogom, nie będą uwzględnione.

Lwów, w listopadzie 1885.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Nr. 25079/VI.

Offert-Ausschreibung.

Die Deckung des für das Jahr 1886 erforderlichen Bedarfes der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direktion Lemberg an Fabrikaten aus Schweißeisen, an Eisenabgüßen, an Rothguß und Compositions-Metall etc., wird hiemit im öffentlichen Offertwege vergeben u. zw. circa:

11.000	Kg	Stabeisen	aus Schweißeisen
30.000	„	Diverse Bleche	
1.500	„	Eisendraht diverse Stärke	
8.000	„	Dampfcilinder aus Gußeisen bis auf die Fraimesflange bearbeitet	
6.000	„	gußeiserne Bremsklötze	
8.000	„	Eisenabgüße bis 5 Kg.	
20.000	„	„ über 5 Kg. schwer	
7.000	„	Rothguß nach Modellen und Rundmetall	
5.500	„	Maschinen-Composition	
2.500	„	Wagen-Composition	
150	„	Schlagloth	
600	„	Löthzinn.	

Lieferungslustige werdem demnach eingeladen, sich an der Concurrenz zu beteiligen. Die Abgabe des Offertes hat sich entweder auf die ganze Liefermenge, oder auf Theile derselben zu beziehen und sind die Offertpreise entweder franco einer Station der galizischen Staatsbahnen oder franco des nächstgelegenen Bahnhofes zu stellen.

Die auf diese Lieferung bezughabenden Offertformularien, allgemeinen und speziellen Lieferungs-Bedingnisse liegen bei der gefertigten Betriebs-Direktion, woselbst auch nähere Aufschlüsse über die Modalitäten der Lieferung ertheilt werden, zur Einsicht auf.

Die mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen und in allen ihren Theilen, vollständig ausgefüllten Offertformularien sind bis längstens 1. Dezember 1885, Mittags 12 Uhr, gesiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für die Lieferung von Schweißeisen, Eisen- oder Metallabgüßen etc.“ versehen bei der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direktion in Lemberg einzureichen, und müssen denselben die ordnungsmäßig gestempelten und unterfertigten allgemeinen und speziellen Lieferungs-Bedingnisse als Beilagen angeschlossen sein.

Offerte, welche diesen Bestimmungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, im November 1885.

Die k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direktion.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

L. 16301, (7576)

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

Rozpisanie ofert.

Podpisana c. k. Dyrekcya ruchu zamierza zabezpieczyć w drodze ofert sprzedaż starych materyałów znajdujących, się w magazynach w Nowym Sączu kolei państwowych galicyjskich i w Mähr. Schönberg kolei morawskiej granicznej, jakoteż starych szyn, złożonych w sekcyach konserwacyi kolei Żywcu, Podgórzu, Tarnowie i Starym Sączu, a mianowicie:

	na liniach galicyjskich	na moraw. granicznej kolei
1) Blachy starej żelaznej	około kg. 1100	kg. 780
2) Żelaziwa lanego	„ „ 11900	„ 4360
3) „ kutego w kawałkach	„ „ 5500	„ 22700
4) „ drobnego	„ „ 2800	„ 3300
5) Miedzi, mosiądzu i innych kruszców i tychże wiorów	„ „ 1430	„ 1790
6) Wiorów z żelaza i stali	„ „ —	„ 1000
7) Stali zużytej	„ „ 240	„ 720
8) Obręczy (Tyres) stalowych	„ „ —	„ 3260
9) Szyn starych	„ ton 49	ton 385
10) Połączników szynowych (Oberbau-Kleinmateriale) w stanie dobrym, do użycia	„ „ —	„ 38

jakoteż w mniejszych ilościach odpadków towarów skórzanych, kauczukowych i dywanowych, dalej szkła i papieru,

Zaprasza się przeto pp. oferentów do udziału w tej sprzedaży z tem nadmienieniem, że oferty wnoszone być mogą bądź to na wszystkie przedmioty, bądź na pojedyncze i części tychże.

Warunki sprzedaży tej dotyczące jakoteż formularze ofert z wykazem szczegółowym materyałów do sprzedaży można otrzymać w biurze podpisanej Dyrekcyi i w c. k. zarządzie ruchu morawskiej kolei granicznej w Mähr. Schönberg.

Oferty, zaopatrzone 50 cnt. marką stemplową z dołączeniem podpisanych przez oferenta i ostemplowanych warunków, opieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na zakupno materyałów starych“ należy wnieść do 1 grudnia b. r. godziny 12tej w południe wprost do Dyrekcyi ruchu w Krakowie.

Oferty później nadesłane lub nieodpowiadające warunkom nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 11 listopada 1885.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
porcelany, szkła i towarów mięszanych
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845.

Lampy
wszelkie przybory do LAMP.
Szkiełka do Lamp
(Cylindry) 1 sztuka 4 centy
zaś lepsze zaopatrzone znakiem 1 sztuka 10 cnt. i 12 cnt.

Dr. Antoniego Bergera
nowy poradnik **w słabościach płciowych i skórnych** (dla obojga płci), 3cie wydanie. Do nabycia u autora za 1 złr., za zaliczką wraz z opak. 1 złr. 20 ct. **Także leczenie listownie** pod **dyskrecyą** oraz i **leki.**
Ord. domowa od 3—5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7. (6469 8—?)

Dra. Jasińskiego
„OBRAZKI“
„ze świata chorób“
są do nabycia w księgarni p. Milikowskiego we Lwowie. Cena w miejscu 1 zł.
Próbka treści: O „kaszlu“ oskrzelowym i płucnym, o kąpielach „stalowych“, o „żętycy“, o homeopatyi „Mattejego“, o wadach zakładów wodoleczniczych, o leczeniu „dyfteryi“ i t. d. (3674 22—?)

Ważne dla właścicieli wszelkich maszyn:
Prawdziwy
kaukazki
olej maszynowy
ze wszystkich dotychczas używanych gatunków niezaprzeczenie
najlepszy
a stosunkowo **najtańszy,**
poleca i sprzedaje hurtownie
Ludwik Winiarz
we Lwowie,
ulica Teatralna l. 16.

Dla wygody szan. odbierców, urządzony został Główny skład kaukazkich olejów maszynowych u pp.
HÜBNER I HANKE
we Lwowie.
(7552 2—?)

Antoni Halski
handel żelazny

Lwów, plac Halicki l. 1.
poleca prawdziwe
Rossyjskie samowary

fason równy na litrów	1½	2	2½	3	4
po złr.	8.50	9.50	11	12	14
fason wazowy na litrów	2	2½	3½	4½	5½
po złr.	10	11	13	14	16

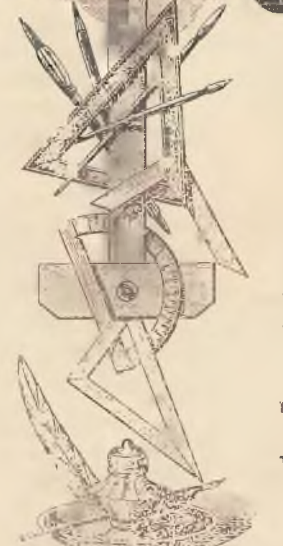
Większe są również na składzie, czarki i tace osobno
oraz skład
Wybornej **Herbaty Chińskiej** po złr. 2, 3, 4 i 5 za ½ klg.
6899

IZYDOR WOHL
ulica Sykstuska l. 6
we Lwowie
poleca Szan. P. T Publiczności
swój WYŁĄCZNY skład
HERBATY ROSSYJSKIEJ

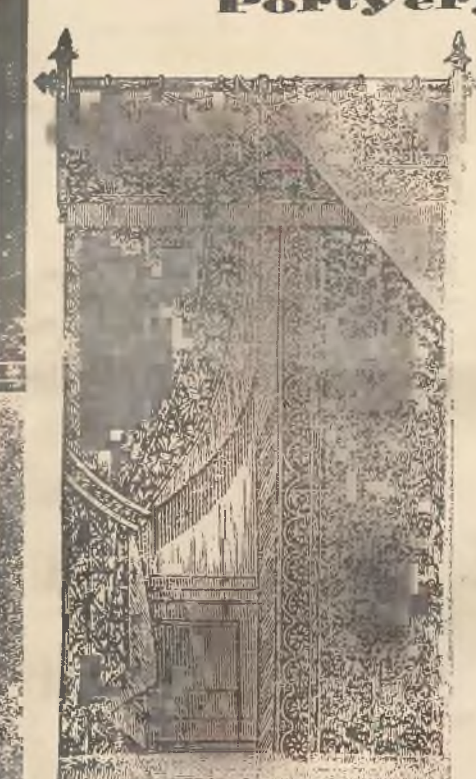
Kaysow, dosk. czarna ½ kilo . .	1	60
„ „ melange „ „ . .	1	80
Suszong, wyborna „ „ . .	2	—
„ najlepsza „ „ . .	3	—
Melange karawanowa „ „ . .	4	—
Fu-czu Fu { Nr. I. „ „ . .	3	20
„ II. „ „ . .	4	60
„ III. „ „ . .	6	—
K. & S. Popow { funt 1 r. 60 k.	2	40
„ 2 „ — „	3	—
„ 2 „ 50 „	3	75
Wysiewki { wyborna ½ kilo	1	60
H. prima „ „	1	80
non plus ultra „ „	2	50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franco. (7081 4—?)





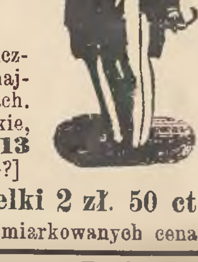
we Lwowie,
przy placu Maryackim
polecają
wielki skład papieru
z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych.
Główny skład 7499
Ksiąg handlowych.
Regestra gospodarcze
układu W. Bylickiego, oraz wszelkie w zakres gospodarstwa wiejskiego wchodzące druki.
Wielki wybór towarów galanteryjnych
z bronzu, drzewa oliwnego, pluszu i skóry.
Ceny najniższe.
Katalog na żądanie franco.

Portyery od złr. 2.75.

Jedyny fabryczny skład
Portyer,
drukowanych i tkanych
kompletne od zl. 2.75
we wszystkich kolorach
poleca handel
F. Knauera i Syna
pod „Złotym Lwem“
we LWOWIE.
Łaskawe zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.
Portyery od złr. 2.75. 7233

Nowo urządzony handel
HERBATY chińsko-rossyjskiej
Edmunda Riedla
l. 10 we LWOWIE, plac Maryacki l. 10.
poleca
zbioru majowego:


pół kilo Congo	. . . .	Nr.	1.	złr.	1.60
„ „ Souchong czarna	. . . . . .	„	2.	„	2.—
„ „ Souchong czarna	. . . . . .	„	3.	„	3.—
„ „ Kasjow	. . . .	„	4.	„	4.—
„ „ Melange de Londres	. . . .	„	5.	„	4.—
„ „ Pecco	. . . .	„	6.	„	3.—
„ „ Karawanowa	. . . . . .	„	7.	„	4.—
„ najprzed.	. . . . .	„	8.	„	6.—
„ „ Gumpow perłowa	. . . . .	„	9.	„	3.—
„ przednia	. . . . .	„	10.	„	4.—

Herbata Souchong czarna, zbiór majowy, w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu pakowana, złr. 3.75. Wysiewki herbaciane ¼ kilo złr. 1.30. Wysiewki herbaciane z najlepszych herbat pół kilo złr. 1.60.
Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowie nic się nie liczy.
(4773)


Pracownia i Skład
GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH
Pawła Piątkowskiego
we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **wiosenne i letnie** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [5170 13—?]
Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.
Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach

Fortepiany i pianina
wyłącznie tylko z dobrych i renomowanych fabryk, utrzymuje na składzie i sprzedaje z gwarancyą **najtaniej**
K. Marecki
(7593 1—3) Hotel Francuski.
Uznanie!
Szanowny Panie!
Fortepian nabyty u Pana, okazał się rzeczywiście bardzo dobrym, znawcy ocenili go daleko wyżej tej ceny, za jaką został on u Pana nabyty. A ponieważ nabyliśmy go li tylko na pańskie sumienne zalecenie, to też z tem większą przyjemnością zasyłamy Panu nasze prawdziwe uznanie. Z głębokiem szacunkiem
D. Sieminowicz.
Monasterzyska, d. 20 października 1888.

Na główny skład
otrzymała
KSIĘGARNIA
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie
REPERTORYUM
czynności
galicyjskiego Sejmu krajowego
od roku 1861, po rok 1883
zebrał (7572 1—2)
Władysław hr. Koziebrodzki
poseł na Sejm krajowy.
Cena 1 złr. 75 centów.

Odznaczone pochwałą Jego Mości ces. Austryi

Orzeźwiające a w ozon obfitujące
powietrze lasowe w pokoju
zapomocą rozpylacza wynalazku aptekarza **Ghillany**
Waldbouquet.
Płyn ten sporządzony jest ze świeżych latorośli i przyjemnie pachnących kwiatów leśnych, takowy **desinfekcyonuje** i czyści powietrze **i orzeźwia organy oddechowe, nie powinien więc brakować w żadnym pokoju mieszkalnym, a tem mniej w pokoju, w którym umieszczeni są dzieci lub chorzy.**
Jako dodatek do kąpieli, wywiera „Waldbouquet“ z powodu swych orzeźwiających i wzmacniających przymiotów **nadzwyczaj dobry skutek na nerwy i skórę,** a tak samo przy codziennym obmywaniu się, jako dodatek do wody. „Waldbouqeut“ sposobi się także z powodu swego nadzwyczaj przyjemnego zapachu do naperfumowania pokoi i jest tak samo znakomitą perfumą do chustek.
Wielki flakon kosztuje 1 zł. a mały 60 ct.
Główny skład i wyrób
9 Wettendorfer, Wiedeń, Hernals.
Skład we Lwowie u p. PIOTRA MIKOLASCHa, aptekarza. **W Krakowie** u p. Konstantego Wiszniewskiego. (7323-2-8)

Srebro chińskie i Meble żelazne.
Porcelany i szkło. Wyroby z majoliki.
ED. GEBHARD
we Lwowie
poleca w wielkim doborze i po najniższych cenach:
serwisy stołowe do herbaty i kawy
oraz
Serwisy do umywalni
Szkło kryształowe
rznięte
cienkie i zwykłe gładkie.
Naczynie kuchenne
i wyroby z drzewa i blachy.
Komisowe składy srebra chińskiego i alpaki, oraz mebli żelaznych.
Ceny fabryczne.
(7483 2-12)
Serwisy ozdobne do piwa, wina i likierów.
Wielki dobór przedmiotów zbytkowych

Nauki gry
na fortepianie
szczególniej początków
udziela uczenica p. **M. OSTROWSKIEJ.**
Wiadomość: ul. Grodzickich, l. 2, III cie piętro.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Sen...